

WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań, Wydanie AB środa, 23 stycznia 1963

Cena 50 gr Nr 19 (5898)

Dobre owoce zespołowej pracy

Zebrania obrachunkowe w spółdzielniach produkcyjnych

Styczeń i luty, to okres zebrań obrachunkowych w spółdzielniach produkcyjnych. Wykorzystując przerwę w pracach polowych, spółdzielcy dokonują bilansu działalności, podziału wypracowanego dochodu oraz ustalają plany na najbliższy okres.

W województwie poznańskim przystąpiło do obrachunku około czterystu spółdzielni. Ocena wyników gospodarczych spółdzielni produkcyjnych za rok ubiegły — wypadła pozytywnie. Wzrosła poważnie wydajność czterech podstawowych zbóż, osiągając średnio 21,7 kwintali z ha (średnia w skali województwa 20,2 kwintale). Przeciętne zbiory ziemniaków wynoszą 139 q/ha.

Szereg spółdzielni (Nowy Świat, Kurowo, Gorzyce, Świerczyna, Brzostownia, Mateuszowo) uzyskało rekordowe wyniki — przeciętna około 30 q zboża z ha. Swego rodzaju rewelacją jest Spółdzielnia Ustków pow. Krotoszyń, która z 70-hektarowej powierzchni uzyskała przeciętnie po 40,53 q/ha ziarna!

Spółdzielnie produkcyjne, gospodarujące na ok. 80 tys. hektarów użytków rolnych, wyprodukowały w ubr. ponad 30 tys. ton zboża towarowego.

Daje się zaobserwować zwiększenie zainteresowań spółdzielców w powiększaniu majątku zespołowego. Jest to wynikiem wprowadzania w życie znówelizowanych przepisów statutowych, gwarantujących spółdzielcom renty starcze i ubezpieczenia choro-

Sukces Konina

Dodatkowe megawaty do sieci

Sukcesem został uwieńczony wysiłek załóg górniczych i energetyków „Konina” w zmaganiach z mrozem. Dzięki uzupełnianiu zapasów węgla w elektrowni i rytmicznemu dostawom brunatnego paliwa z odkrywek, siłownia konińska, po kilkudniowym okresie zaniżenia mocy, rozpoczęła już od poniedziałku normalną pracę na pełnych obrotach turbin. Zapewnione zostały dostawy węgla co pozwoliło uruchomić wszystkie, czasowo wyłączone agregaty prądotwórcze. Udało się nawet dodatkowo obciążyć poszczególne turbozespoły i „wycisnąć” z nich 30 megawatów ponad planowej mocy. Tak więc jedna z największych w kraju, posiadająca moc 315 MW elektrownia w Koninie daje obecnie w godzinach szczytu do sieci krajowej moc 345 megawatów. Energetykom i górnikom „Konina” należy się słowa uznania za ich rzetelny wysiłek i ofiarną pracę. (zet)

Uominki dla marynarzy

W poniedziałek w gdańskim „Interlubie” odbyła się uroczystość wręczenia uominków załozce ścisłej marynarki wojennej, która przed kilkoma dniami uratowała 3 marynarzy z zatopionego statku szwedzkiego „Vestahavn”.

bowe. Fakt, że w roku bieżącym około 500 chłopów-spółdzielców otrzymało emerytury, wywarł dobre wrażenie. Ludzie przekonują się, że mogą bez obaw wiązać swój los z życiem spółdzielni, że od zamożności ich wspólnego gospodarstwa zależy poziom życia ich rodzin. (feb)

Uwaga — Czytelnicy!

Czytelników, którzy, wraz z jednym z ostatnich numerów „Głosu” otrzymali formularze ankiety, prosimy o wypełnienie ich i przesłanie do naszej redakcji pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Górnicy Konina silniejsi od mrozu

Pomimo trudności spowodowanych mrozem, dzielnie spisuja się w pracy górnicy „Konina”. Na otwartych terenach odkrywkowych z pełnym poświęceniem ratują maszyny przed zamarnięciem. Wiele bowiem części, np. urządzenia przekładni ulegają zatarciu, inne aby móc utrzymać w gotowości do pracy trzeba stale podgrzewać.

Niesposób wymienić tu wszystkich, którzy w najtrudniejszych chwilach dla kopalni dali przykład godny naśladowania, niemniej wyróżnić należy pracującego w kopalni „Gostawice”, przodowego kopalni węglowej — Władysława Pawlaka, kierownika oddziału tej kopalni Eugeniusza Szewczyka. W „Pątnowie” bardzo pilnie pracuje 5-osobowa brigada pracy socjalistycznej pod kierunkiem w kopalni „Gostawice”, przodowego kopalni węglowej — Władysława Pawlaka, kierownika oddziału tej kopalni Eugeniusza Szewczyka. W „Pątnowie” bardzo pilnie pracuje 5-osobowa brigada pracy socjalistycznej pod kierunkiem w kopalni „Gostawice”, przodowego kopalni węglowej — Władysława Pawlaka, kierownika oddziału tej kopalni Eugeniusza Szewczyka.

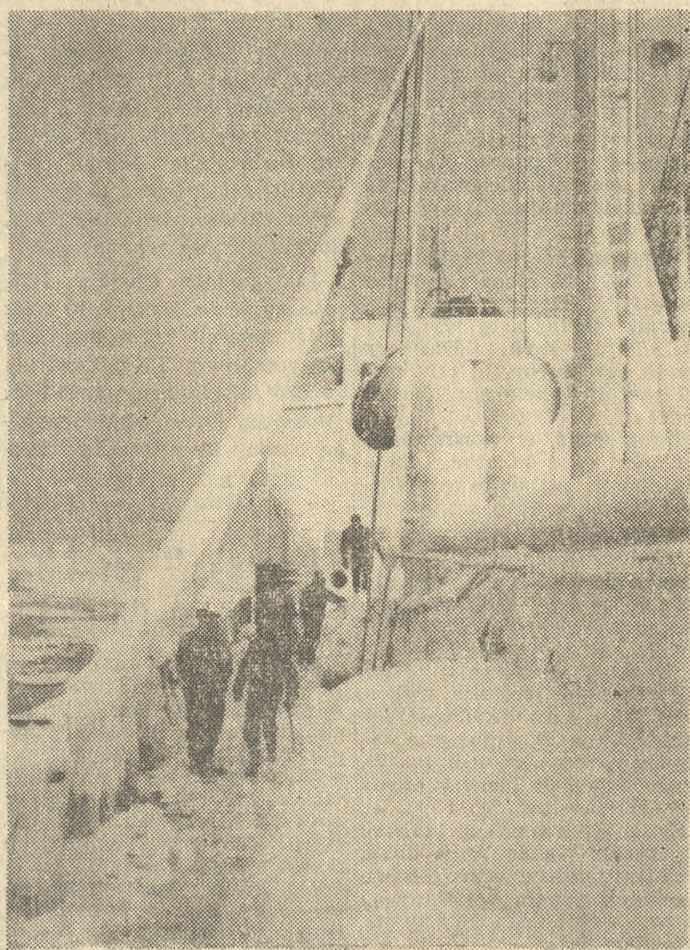
Delegacja PZPR powróciła do Polski

22 bm. w godzinach porannych powróciła do Warszawy delegacja PZPR na VI Zjazd SED, na czele której stał sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Na dworcu w Warszawie powracających powitali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, sekretarze KC PZPR Witold Jarosiński i Ryszard Strzelecki, członkowie KC PZPR, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego i liczne grono wybitnych działaczy partyjnych i państwowych.

Obecny był chargé d'affaires ambasady NRD w Polsce Ewald Moldt wraz z członkami ambasady. (PAP)

Trudna praca portów



Fala mrozów, która objęła ostatnio również i Wybrzeże poważnie utrudnia normalną pracę w portach Trójmiasta. Tylko przy największych wysiłkach załogi portowej oraz marynarzy udaje się utrzymać normalny ruch statków, które przybierają w Gdyni wygląd przypominający raczej okryty śniegiem. Na zdjęciu: statek bandery duńskiej „Ketty Danielssen” w okowach lodowych. Warstwa lodu na pokładzie sięga tutaj do 60 cm. Wszystkie wanny i maszyny pokrywają tak grubą warstwą lodu, że trudno go odrąbać zwykłą siekierą.

CAF — fot. Kosycarz

Oświadczenie sekretariatu KC KP Indonezji

Według opublikowanego tu oświadczenia sekretariatu KC Komunistycznej Partii Indonezji. Biuro Polityczne poleciło przewodniczącemu KC KPI Aitidowi wysłanie pod adresem KC KPZR depeszy, która głosi m. in.

„W myśl opinii komunistów Indonezji aprobowujemy propozycje KC KPZR przedłożone przez Chruszczowa na VI Zjeździe SED w sprawie przerwania polemiki między partiami komunistycznymi i zaprzestania krytykowania — przez jedną partię działalność innych partii. Również komuniści indonezyjscy uważają, że będzie korzystne jeśli upłynie pewien czas zanim zwołana zostanie konferencja partii komunistycznych i robotniczych, aby konferencja ta przebiegała w atmosferze szczerzej przyjaźni i była owocna”.

Oświadczenie wzywa KC KPZR, aby „podjął konkretne kroki w celu nawiązania kontaktów z komitetami centralnymi innych partii marksistowskich dla przeprowadzenia szczerzych partynych rozmów w duchu proletariackiego internationalizmu, w oparciu o deklarację z 1957 roku i oświadczenie z roku 1960. (PAP)

Setna rocznica Powstania Styczniowego

Szczególne miejsce w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego

Przemówienie Al. Zawadzkiego w X Pawilonie Cytadeli

Wczoraj w godzinach południowych na terenie Cytadeli warszawskiej odbyła się uroczystość inauguracji obchodów Powstania Styczniowego.

W obecności Władysława Gomułki, Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Cyrankiewicza

otwarta została w X Pawilonie, przemianowanym na oddział Muzeum Historii Polskiego Ruchu Robotniczego, stała ekspozycja poświęcona walkom o wyzwolenie narodu i społeczne.

Przemówienie wygłosił Aleksander Zawadzki.

Na wstępie A. Zawadzki stwierdza, iż w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego setna rocznica Powstania Styczniowego zajmuje szczególne miejsce. Powstanie było wielkim zrywem narodowo-wyzwoleńczym, głęboko przejętym plebejskimi ideami radykalizmu społecznego. Polityce Wielkopolskiego, najbogatszej szlachty i rodzącej się burżuazji, polityce ugody z ciałem, lewicowi działacze polscy przeciwstawiali ideę walki o Polskę w oparciu o masę ludową w braterskim współdziałaniu z masami ludowymi Rosji, w solidarności wszystkich ludów walczących przeciwko reakcji europejskiej. Historia dowiodła, że tylko ta droga leżała w interesie mas ludowych.

Po scharakteryzowaniu warunków, w jakich nastąpił wybuch Powstania Styczniowego, mówca podkreślił, iż jedynie lewica Komitetu Centralnego Narodowego, którego motorem stał się później bohater Komuny Paryskiej —

Jarosław Dąbrowski, rozumiała, że powstanie tylko wtedy może liczyć na powodzenie, jeśli pozyska najszerze masy ludowe ziem polskich, jak również Litwy, Ukrainy i Białorusi, jeśli zdoła powiązać się z rosyjskim ruchem rewolucyjno-demokratycznym. W tym też kierunku szły usiłowania przywódców stronnictwa „czerwonych”.

Lewica w Centralnym Komitecie Narodowym zdawała sobie również sprawę z tego, że chłopcy tylko wówczas poprą

Dokończenie na str. 2

Poważny wzrost obrotów handlowych Polski i ZSRR

W dniu 21 stycznia 1963 roku podpisany został w Moskwie protokół na rok 1963 do umowy między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wzajemnych dostawach towarów na lata 1961/1965.

W oparciu o uzgodnione w protokole kontyngenty obrotów handlowych Polski z ZSRR w roku 1963 wyniosą ponad 1100 milionów rubli, to jest około 5 miliardów złotych dewizowych. Stanowi to poważny wzrost w stosunku do obrotów określonych protokołem na rok 1962. (PAP)

Udział Wielkopolski w Powstaniu Styczniowym

W salach Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę poświęconą historii powstania styczniowego. Na tle ruchu powstańczego w Królestwie, twórcy wystawy zaakcentowali szeroko udział Wielkopolski — eksponując szereg ciekawych dokumentów, fotografii, obrazów, rodzajów broni i pamiątek z tamtych lat, ciągle żywych w tradycji naszego narodu.

Na wystawie znajduje się m. in. mapa z oznaczeniem rejonów przerzutów broni i ludzi z Poznania do Królestwa, portrety wybitnych dowódców oddziałów powstańczych, uformowanych w Wielkopolsce: generała Edmunda Taczanowskiego, Mariana Laniewicza, Edmunda Calliera, Józefa Miśkiewicza, Kazimierza Mieleckiego i innych. Są fotografie masowej mogiły 70 powstańców w Brdowie z nagrobkiem Karola Libelta, budynku gimnazjum w Trzemeszynie, z którego murów 60 uczniów wyruszyło w 1863 roku na pomoc powstaniu oraz inne, drogie sercu każdego Polaka, pamiątki.

Właścicielką jest bardzo przejrzyście, tworząc obiektywny obraz wszystkich nurtów społecznych i politycznych powstania. Jest to zasługa zarówno zespołu naukowego, opracowującego wystawę w osobach: prof. Ludwika Gomuła, prof. Witolda Jakóbczyka, dr. Stanisława Kubiaka i mgr. Mariana Olszewskiego — jak i odpowiedzialnej oprawy plastycznej wykonanej przez: Edmunda Budasza, Kazimierza Klimka i Bartłomieja Kurkę.

Po pierwszych rozmowach min. Rapackiego z Nehru

Jak depeszuje korespondent PAP red. Gołębiowski, indyjskie dzienniki poniedziałkowe, informując o dotychczasowych rozmowach ministra Rapackiego z premierem Nehru, podają za indyjską agencję prasową PTI, że „dotyczyły one sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sprawy rozbrojenia oraz planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie”.

Dziennik „Statesman” w relacji z niedzielnego przyjęcia w ambasadzie ZSRR wydanego na cześć kosmonauty radzieckiego — Nikołajewa, podkreśla, że minister Rapacki scharakteryzował swoje rozmowy z premierem Nehru jako długie i serdeczne. (PAP)

Mediacje króla Maroka?

Agencja Prasowa Maghrebu MAP podaje, że w związku z napięciem stosunków tunezyjsko-algierskich król Maroka Hasan II postanowił wysłać do Tunisu i Algieru swego osobistego przedstawiciela, ministra spraw zagranicznych Ahmeda Balafreza. Balafrez spotka się z prezydentem Bourguibą i premierem Ben Bellą.

Odwołany przez swój rząd szef algierskiej misji dyplomatycznej w Tunisie, Kerman opuścił we wtorek rano stolicę Tunezji powracając do Algieru.

W deklaracji złożonej na lotnisku Kerman wyraził nadzieję, że obecne napięcie stosunków między Tunezją i Algierią jest tylko „lekka i przejściowa chmura”, która szybko się rozwieje umożliwiając dalszą harmonijną współpracę między oboma krajami. (PAP)

Przewidywania demograficzne FAO

Organizacja do Spraw Żywności i Rolnictwa przy ONZ (FAO) opublikowała ostatnio raport pt. „Sześć miliardów do żywności”.

Eksperti FAO piszą, że w ciągu 40 lat, mniej więcej do końca bieżącego stulecia, zaludnienie ziemi ulegnie podwojeniu. Ich zdaniem, umiarkowana choćby poprawa obecnej ziej sytuacji żywnościowej dla połowy ludzkości wymagać będzie podwojenia ogólnosiłowej produkcji artykułów żywnościowych około roku 1980 i trzykrotnego jej zwiększenia do roku 2000. Na początku przyszłego stulecia ziemi zamieszkiwać będzie około 6 miliardów ludzi. Oblicza się, że obecnie od 300 do 500 milionów ludzi cierpi głód, a około połowa mieszkańców ziemi jest niedożywiona. (PAP)

Setna rocznica Powstania Styczniowego

Dokończenie ze str. 1

powstanie, jeśli postawi ono program rewolucji agrarnej. Gdy więc w nocy z 22 na 23 stycznia wybuch powstania, dotychczasowy Komitet przekształca się w rząd narodowy i kieruje manifest do narodu, ogłaszając: „wszystkich synów Polski, bez różnicy wiar i rodów, pochodzenia i stanu, wolnymi, równymi obywatelami kraju”. Manifest stwierdza, iż „ziemia, którą lud rolniczy po siadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym”.

W dalszym ciągu przemówienia A. Zawadzki przypomina przebieg powstania, które choć wybuchło przedwcześnie przyspieszone uknął przez Wielkopolskę i władze carskie branką do wojska, ogarnia jednak cały zabór rosyjski oraz wywołuje głęboki oddźwięk na ziemach zaboru austriackiego i pruskiego, a także na Śląsku i na emigracji, skąd płyną ochotnicy.

W marcu 1863 „Biali” zgłaszają akces do powstania i wkrótce udaje im się wprowadzić do rządu narodowego swoich ludzi, którzy paraliżowali społeczny program powstania. Z gorącością mówili o egoizmie klas posiadających Romuald Traugutt, gdy jesienią 1863 r. przejął w swoje ręce dyktando.

Tymczasem powstanie ogarnia również ziemie litewskie, białoruskie i częściowo ukraińskie. Biorą w nim udział setki ochotników — oficerów i żołnierzy armii rosyjskiej. Garibaldi, Mazzini, Kossuth, Victor Hugo wzywają do udzielenia pomocy walczącej Polsce. Żywo interesują się przebiegiem powstania Karol Marks i Fryderyk Engels. Na wiecu w sprawie polskiej w Londynie w lipcu 1863 roku wysunięte zostało hasło utworzenia międzynarodowej organizacji klasy robotniczej. Powstanie polskie było punktem wyjścia dla Międzynarodówki, założonej przy udziale wygnanych polskich.

Mówca podkreślił następnie, iż nawiązując do postępów międzynarodjonalistycznych tradycji, dopiero Polska Ludowa jest w stanie dać wierny obraz zmagania narodu o wolność odczytać ich historię z naleciałości nacjonalizmu oraz prób usprawiedliwienia zdrady narodowej klas posiadających. Dziś obraz Powstania Styczniowego rysuje się wyraźnie jako sygnał nowej epoki, w której hegemonem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie stała się klasa robotnicza. Dziś widzimy też lepiej, iż ofiarne zmagania ze wspólnym ciemiężcą należą do tradycji naszej i narodów Związku Radzieckiego „Jesteśmy wdzięczni towarzyszym radzieckim — powiedział A. Zawadzki — za ogłoszenie niejednokrotnie nieznanych dokumentów z dziejów powstania oraz kontaktów rewolucyjnych sił obu krajów, za wnikliwe prace radzieckich naukowców, za otoczenie troskliwą opieką grobów i pomników powstańców”.

Po wskazaniu na znaczenie powstania dla uwłaszczenia chłopów na terenie Królestwa Polskiego oraz dla odrodzenia narodowego na Śląsku, na Kaszubach, Warmii i Mazurach, mówca stwierdził, iż postaci R. Traugutta, J. Dąbrowskiego, W. Wróblewskiego, S. Bobrowskiego, B. Szwarcza, Z. Padlewskiego, Z. Szerakowskiego, ks. Brzóska, Kierak-Helden-Reicha, Hauke-Bosaka i tysięcy bojowników powstania są i będą odczuwane przez cały naród polski.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił następnie, że

Rok 1962 w gospodarce

Brak jeszcze oficjalnego podsumowania rezultatów działalności naszej gospodarki w 1962 r. Jednak już obecnie — na podstawie prowizorycznych meldunków z poszczególnych gałęzi przemysłu jakie uzyskała Polska Agencja Prasowa — można wyciągnąć pierwsze ogólne wnioski.

Fakty wykonania planów przez szereg resortów stanowią niełatwą podstawę działalności gospodarczej w trudnym bieżącym roku. Jest to rok trudny, bo trzeba wziąć pod uwagę konieczność ograniczenia importu szeregu surowców, co z kolei spowoduje pewne osłabienie tempa rozwoju gospodarczego. Dodat-

kowe — i to znaczne kłopoty sprawiły styczniowe mrozy i ich konsekwencje.

Przypomnijmy rezultaty produkcyjne, uzyskane w podstawowych dziedzinach wytwórczości w ub. roku. Tak więc przemysł ciężki, dający 29 procent całej krajowej produkcji przemysłowej, wykonał w pełni swoje zadania. Ponadplanowa produkcja osiągnęła wartość 2,3 mld zł. W minionym roku produkcja wzrosła tu o 12 proc.

W 1962 r. wydobyto 109,6 mln ton węgla kamiennego i wypołowiono 12 mln ton koksu — przekraczając nieznacznie zadania planowe. Wzrosło natomiast zużycie węgla w gospodarce narodowej w znacznie większym stopniu niż wydobyte i plan zużycia.

W energetyce nastąpił przyrost 1.073 MW mocy z nowych inwestycji. Ogólna produkcja energii elektrycznej wyniosła 35.390 mln kWh. Dostawy prądu dla przemysłu i ludności zostały powiększone o 10 procent.

Zwiększone w porównaniu z r. 1961 — o 16 proc., zadania chemii zostały wykonane. Dodatkowe wyroby mają wartość 650 mln zł.

W kluczowych przedsiębiorstwach budowlanych przekroczone plany budownictwa mieszkaniowego. Przedsiębiorstwom terenowym zabrakło jednak do wykonania planu kilku tysięcy izb. Nie wykonano też zadań budownictwa spółdzielczego. Również nie ukończono budowy kilkunastu przewidzianych planem obiektów przemysłowych.

Zadania przemysłu lekkiego zostały wykonane w 102,9 proc. nastąpił poważny wzrost produkcji tkanin wełnianych, obuwia skórzanego i wyrobów dziewiarskich.

Plan produkcji Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu został wykonany w 99 proc. Spowodowało to głównie niewykonanie planów skupu niektórych surowców pochodzenia rolniczego uwarun-

kowane słabym urodzajem w 1962 r.

Na zakończenie trzeba zastrzec, że informacje zebrane przez redaktora gospodarczego PAP, mają charakter nieoficjalny. Z pełnym podsumowaniem musimy poczekać do wydania przez GUS komunikatu o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za rok 1962. PAP

Menon o rozbrojeniu

Znany indyjski dyplomata i b. minister obrony Kriszna Menon oznajmił w Bombaju, że polityka nieprzyłączenia się do bloków wojskowych — to polityka państwa Indii. „Istotą naszej polityki zagranicznej — dodał Menon — jest nieprzyłączenie się do bloków i światu we rozbrojenie” Menon podkreślił, że wysiłek zbrojeń jądrowych doprowadziłby świat do katastrofalnych następstw.

Jak podaje agencja PTI, wskazując na życiową konieczność zawarcia porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, Menon powiedział: „potrzeba na to odpowiedniego czasu, ale ostatecznie rozbrojenie jest niezbędne”. PAP

„Paryska” torebka „Made in Poland”

Wiele eleganek u nas i za granicą marzy o... torebce z Paryża. Tymczasem, jak się okazuje, najmłodniejsze ostatnio paryskie torebki skórzanego są wytwarzane przez kaletników, zatrudnionych w warszawskich, łódzkich, poznańskich i innych zakładach przemysłu terenowego i spółdzielczego, eksportujących je do Francji za pośrednictwem centrali „Skórimport”.

Ostatnio szczególnie modne stały się polskie torebki damskie w postaci wiklinowych koszyków, z detalami ze skórki zwierzęcej.

Za pośrednictwem tej samej centrali handlu zagranicznego coraz większy zbył w Wielkiej Brytanii, Francji, krajach skandynawskich, USA itd., znajdują również inne rodzaje galanterii, wytwarzanej przez polskie fabryki. Są to luksusowe teczki, walizki, portmonetki itp. (PAP)

Adenauer zwleka z ogłoszeniem sprawozdania

Adenauer zwleka z ogłoszeniem sprawozdania przygotowanego przez zainteresowane ministerstwa, które omawia okoliczności wszczętej przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel” akcji policyjnej.

Jak informuje „Der Spiegel”, dzieje się tak dlatego, ponieważ Adenauer chciałby ukryć przed opinią publiczną faktów dotyczące jego „własnej roli” w aferze. (PAP)

Wypadek na lotnisku w Londynie

Startujący w niedzielę z portu lotniczego w Londynie samolot typu „Viscount” należący do austriackich linii lotniczych wyleciał z pasa startowego i uderzył w zaspę śniegu. Nikt z członków załogi ani pasażerów nie odniósł na szczęście żadnych obrażeń. Tylko jeden z pasażerów dostał w czasie wypadku szok nerwowy.

Pilot samolotu oświadczył, że zauważył dym wydobywający się z jednego z silników. Jednakże sytuacja została opóźniona i samolot nie stanął w płomieniach. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski.

Najlepiej pracują sprinterzy

Rola jaką Poznań przez wiele lat odgrywał w sporcie wyczynowym, znacznie zmalała. A jednak „królowa sportów”, która nie tylko w Poznaniu, ale również w całym naszym województwie cieszy się dużą popularnością, nadal znajduje się w czółwie.

Obecnie w ramach akcji organizowania ośrodków przygotowania olimpijskich (OPO) mamy w Poznaniu dwa specjalistyczne zespoły: miotaczy i sprinterów. Poznań — jak utarło się w kołach lekkoatletycznych — był przez długi czas — „kopalnią” sprinterów. Przypomnijmy chociaż kilka nazwisk: W. Dobrowolski, obecnie trener szermierzy, K. Biniakowski (królował przez pewien czas na dystansach do 1000 m, najchętniej startował na 200 i 400 m), Z. Stawczyk, J. Rutkowski (obecnie wiceprzewodniczący GKKFIT), Juszkowiak — uczestnik ostatniej Olimpiady i wieloletni reprezentant Polski. Najliczniejsza grupa dobrych sprinterów rekrutowała się z szeregu AZS.

Okazuje się, że Poznań w dalszym ciągu ma wielu, młodych utalentowanych sprinterów. Dzięki temu w Poznaniu odbywa treningi w ramach OPO specjalna grupa najszybszych z naszego okręgu.

Trener Z. Zabierowski, opiekujący się sprinterami na centralnym szkoleniu, bardzo pochlebnie wyraża się o pracy poznańskiego ośrodka. Poza trenującym w nim olimpijczykiem Juszkowiakiem, największe nadzieje na przyszłość pokłada trener Zabierowski w Dudziaku, a także wspomina o Jaworskim, Kici i Marcinkowskim. Pozostali również zasługują na uwagę. Jest za usługą naszych trenerów, że zdolali wyłonić tak liczny zastęp biegaczy.

Spośród katedr lekkiej atletyki na wyższych uczelniach w naszym pierwszym miejscu stawia trener współpracujący z katedrą poznańską, której kierownikiem jest b. reprezentant Polski dr Karol Hoffmann. Współpracuje on z kilkoma miejscowymi trenerami, specjali-

Zawody pływackie dla najmłodszych

W najbliższą niedzielę, 27 stycznia br., o godz. 15 na dużym basenie pływalni krytej Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego odbędą się zawody I Kroku Pływackiego Dzieci. POZP organizuje tego rodzaju imprezę dla spopularyzowania sportu pływackiego wśród najmłodszych oraz umożliwienia zdobycia klas sportowych dzieciom, które nauczyły się pływać na kursach organizowanych przez kluby i Związki.

Program zawodów przewiduje 12 konkurencji, 6 dla dziewcząt i 6 dla chłopców. Młodzi zawodnicy i zawodniczki pływają będą na 25 m stylem grzbietowym, 25 m stylem klasycznym, 25 m stylem dowolnym oraz po 50 m stylem grzbietowym, klasycznym i dowolnym. Chcąc zapobiec przemęczeniu dzieci organizator wprowadził do regulaminu punkt, który mówi, że zawodnik ma prawo startu tylko w jednej konkurencji. W zawodach mogą brać udział dzieci urodzone w 1950 roku i młodsze. (St)

dla każdego...

• Światowa olimpiada gołębi pocztowych odbędzie się 1965r. w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Obok pokazów odbędą się m. in. loty na odległość.

• Francuzi są najlepszymi kierowcami samochodowymi. Na 100 milionów przejechanych kilometrów we Francji przypada 9,7 śmiertelnych ofiar na szosach, czyli najmniej z wszystkich krajów Europy zachodniej.

• Dążąc do spopularyzowania sportu wędkarskiego Polski Związek Wędkarski wprowadza w bieżącym roku niższe opłaty na prawo połowu ryb wędką osobom starszym (po ukończeniu 65 roku życia), i młodzieży. Osoby starsze mogą nabywać karty wędkarskie w cenie 50 zł. Zniżki w służbie czynnej mają prawo wędkowania za opłatą w wysokości 30 zł, podobnie jak młodzież szkolna.

• Od 5-9 marca obok ciekawych imprez narciarskich, które odbędą się w Zakopanem odbędzie się po raz pierwszy Międzynarodowa Tygodniówka Brydżowa.

• Reprezentantki Polski na mistrzostwa gimnastyczne Europy rozpoczęły przygotowania w Krakowie. Czterosemowy zespół ćwiczy pod kierownictwem Heleny Rakoczy.

• W obliczu zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Tokio — dwa poważne związki w Stanach Zjednoczonych — AAU i NCAA pogodziły się i wspólnie dążyć będą do wystawienia jednej silnej reprezentacji lekkoatletycznej.

stami w biegach sprinterskich, m. in. z Z. Stawczykiem.

Przygotowując zawodników do występów międzynarodowych trenerzy kierują się nie tylko myślą o najbliższej Olimpiadzie w Tokio, lecz także o mistrzostwach Europy, które odbędą się w Budapeszcie.

Oby i w innych konkurencjach lekkoatletycznych praca przebiegała tak sprawnie i sprzyjała rozwojowi utalentowanych jednostek. Wówczas lekka atletyka w Wielkopolsce odzyska swoją dawną rangę. (tp)

Pierwszy docent WF

Na podstawie pracy habilitacyjnej dr. Zbigniewowi Skrociekiemu nadano stopień naukowy docenta wychowania fizycznego. Tak więc jest on pierwszym habilitowanym docentem z teorii wychowania fizycznego w Polsce.

Jeszcze do niedawna absolwenci wyższych szkół wychowania fizycznego zdobywać mogli tylko stopień magistra. Od 4 lat starac się oni mogą o uzyskanie doktoratu, a obecnie otwierają się przed nimi dalsze możliwości uzyskiwania wyższych stopni naukowych z dziedziny wf. (PAP)

Polska — NRD w eliminacjach przedolimpijskich

W Kairze rozpoczęło się 21 bm. posiedzenie komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej — FIFA. W pierwszym dniu obrad dokonano losowania meczów eliminacyjnych, które wyłonią 16 finalistów Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Nasi piłkarze spotkają się w pierwszym meczu z reprezentacją NRD.

Wstępne mecze eliminacyjne muszą być zakończone do marca, natomiast spotkania decydujące o zakwalifikowaniu się do finału olimpijskiego — do lipca 1964 r. Ustalono, że w finale Europa będzie reprezentowana przez 5 krajów, Ameryka Środkowa — 4, Ameryka Południowa — 2, Afryka — 3, Jugosławia — jako mistrz Olimpiady z Rzymu oraz gospodarze Igrzysk Japonia, wchodzą do finałowej 16 bez walki.

Na poniedziałkowym posiedzeniu postanowiono nie dopuścić do turnieju olimpijskiego reprezentacje: Czadu, Mali, Mauretanii, Senegalu, Togo, i Arabii Saudyjskiej. Kraje te nie są bowiem członkami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Poprzednio nie przyjęto również zgłoszenia Australii, która z kolei nie jest członkiem FIFA. (PAP)

Ciekawy turniej

Tradycyjny międzynarodowy turniej ciężarowców o nagrodę Moskwy, który zostanie rozegrany w dniach 15-17 marca, będzie miał w tym roku rekordową obsadę. Organizatorzy zaprosili 100 czołowych zawodników z USA, Węgier, Francji, Anglii, Finlandii, Iranu, Japonii, a także Chińskiej Republiki Ludowej. Polska będzie reprezentowana na turnieju przez pełną, 7-osobową drużynę. (za)

Na szlakach narciarskich

Na olimpijskim torze w Igls Austria w konkurencji dwójek wygrała polska para saneczkarzy Pédra i Kudzia.

W Nassau NRD zakończone zostały międzynarodowe zawody narciarskie kobiet. Stafetę 3x5 km wygrała drużyna ZSRR przed Finlandią i NRD. Polska znalazła się na 8 miejscu.

Łyżwiarze 15 krajów w Budapeszcie

Komitet organizacyjny łyżwiarzów mistrzostw Europy, które odbędą się w dn. 5-10 lutego w Budapeszcie, otrzymał ostatnio zgłoszenia ekip ZSRR, Węgier, NRF, Włoch i Belgii. W ten sposób liczba krajów zgłoszonych do mistrzostw wzrosła do 15. (PAP)

Komunikaty

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych sekcji kolarskiej KS Stomil odbędą się 24 bm. o godz. 18 w sali Domu Kultury przy ul. Staroleckiej.

Proces o bratobójstwo

Oskarżony nie przyznaje się...

W sierpniu 1956 roku zaginął mieszkaniec Dorodnej Wsi (pow. Kolo) — Jan Górniak. Istniały podejrzenia, że dokonano zabójstwa, którego sprawcą jest brat — Henryk Górniak. Śledztwo kilka razy jednak umarzano, gdyż brak było dostatecznych dowodów winy.

W czerwcu 1962 r. na terenie gospodarstwa Górniaków został znaleziony ludzki szkielet. Wznowione śledztwo, ustaliło, że szkielet ów należał do Jana Górniaka. Jego brat Henryk został oskarżony o morderstwo i wczoraj stanął przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

Oś Bonn — Paryż

Moment ekonomiczny odpadł...

Zapewnienia, iż układ między Francją a NRF nie jest wymierzony przeciw innym państwom, nie uspokajają nikogo, ani zwolenników integracji europejskiej i atlantyckiej — w wersji Waszyngtonu, ani przeciwnych zarówno wszelkim integracjom, jak i „osiom” postępowych kół demokratycznych i republikańskich. Tak np. broniąca pozycji NATO i USA skrajnie prawicowa „Aurore” wybiła na pierwszej stronie ogromny tytuł: „Potrojna współpraca — dyplomatyczna, wojskowa i kulturalna — będzie podpisana. Oby nie było to punktem wyjścia niebezpiecznej awantury”.

Dziennik nazywa traktat „ciemnym totemem francuskiej polityki zagranicznej”.

„Humanité” pisze ze swej strony o „sojuszu zawartym przez Francję z jednym krajem Europy wysuwającym otwarcie roszczenia terytorialne — z militarystycznymi Niemcami, w których kluczowe stanowiska zajmują byli hitlerowcy”.

W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża zwraca się w dalszym ciągu uwagę na to, że porozumienie ma charakter czysto militarno-polityczny. Moment ekonomiczny odpadł. (PAP)

wódzkiem w Poznaniu. Prokurator stwierdza, że motywem zbrodni była chęć odziedziczenia gospodarstwa.

Henryk Górniak nie przyznał się do winy. Utrzymuje natomiast, że między nim a bratem Janem — panowała idealna zgoda. Nie było — jego zdaniem — zgody między Janem a matką. Rzekomo dlatego, że Jan nadużywał alkoholu i bił matkę.

14 sierpnia 1956 r. Jan i Henryk wybierali się na Śląsk. Pociąg odchodził w nocy z 14 na 15. Przed odjazdem bracia udali się na libację do zagrody Musiałów. Wtedy stamtąd około północy. Potem — zeznaje oskarżony — wrociliśmy do domu. Jan wziął rower i pojechał po mięso, które chciał sprzedać na Śląsku. Oskarżony poszedł się przespać przed podróżą. „Obudziłem się rano — powiedział H. Górniak — i stwierdziłem, że brata nie ma. Nie niepokoiłem się, myślałem że sam pojechał i wrócił po kilku dniach”.

Dalej Górniak zeznaje, że we wsi krążyły różne plotki na temat zaginięcia brata. Matka chciała położyć temu kres miała namówić oskarżonego do „sfabrykowania” listów. Henryk poddyktował swej pasierbicy dwa listy, z których wynikało, że Jan jest podejrzany o spekulację i ukrywa się przed MO. Listy te trafiły m. in. do szwagra oskarżonego. Dlaczego Henryk zaprzeczył w śledztwie, że dyktował te pisma pasierbicy? Oskarżony tłumaczy, że nie chciał obciążać matki.

W końcowej fazie przesłuchania została odsłonięta czaszka (znaleziona szkieletu), na którą w odpowiednich proporcjach nałożono masę plastyczną. Oskarżony stwierdził, że w zrekonstruowanych rysach twarzy nie poznaje rysów swego brata. (ak)

Odważył się krytykować...

W skomplikowanych ludzkich sprawach nie zawsze łatwo o jednoznaczną odpowiedź. Nic więc dziwnego, że i w przypadku nauczyciela Józefa P. nie od razu można było orzec, kto ma rację.

„Od 1958 roku — pisał do nas — pracowaliśmy z żoną w Zakładzie Specjalnym dla młodzieży zaniechanej w Owińskich, jako wychowawcy internatu. Kierownikiem internatu był wówczas ob. F. Zadnych zarzutów wobec mnie nie wysuwano, zostałem nawet uznany za najlepszego wychowawcę i otrzymałem nagrody. Gdy funkcję kierownika objął ob. B. zaczęły się moje kłopoty”.

Trochę historii

W Owińskim Zakładzie Wychowawczym atmosfera nie zawsze była najlepsza. Częste zmiany kadrowe miały przynieść poprawę. Czy osiągnęły cel? Czy były przemyślane do końca i słuszne?

Z listu Józefa P. do redakcji wynika, że ob. B. — obecny kierownik internatu:

„miał niewłaściwy stosunek do tych wychowawców, którzy odważyli się krytycznie ocenić jego pracę... Szukał zwolenników w celu usunięcia dyrektora zakładu...”

Niesnaski między dyrektorem zakładu ob. G. a wspomnianym kierownikiem internatu istniały już od 1961 roku. Wiosną 1962 r. doszło na tym tle do poważniejszych scysji, która podzieliła wychowawców na dwa obozy. Do zakładu przybyła wtedy specjalnie powołana komisja dla zbadania sytuacji. W rezultacie dyrektor G. złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska, a kilku wychowawców przeniesiono do innych zakładów.

„Wówczas — czytamy w liście Józefa P. — starałem się na zebraniu zakładowym przedstawić rzeczywistość i wyraźnie wskazać na niewłaściwą pracę kierownika internatu ob. B. Wzrociłem także uwagę na słabą opiekę nad zakładem ze strony władz oświatowych. Tym sobie pewnie zaszkodziłem. Niedługo czekałem na skutki...”

W maju ub. r. inspektor szkolny Wydziału Oświaty Prezydium PRN wezwał Józefa P. na rozmowę i oświadczył, że przenosi go do zakładu dla dzieci ociemniałych (również w Owińskich). Józef P. zdecydowanie odmówił przyjęcia proponowanej posady, uważając, że nie posiada dostatecznej specjalizacji. Odmowę potraktowano jako

rezygnację ze służby w zawodzie nauczycielskim w ogóle.

Przyczyna przeniesienia? Józef P. rzekomo nie starał się polepszyć panujących w internacie stosunków, a raczej je pogarszał. Inspektor powołał się na dyskusję z zebraniem, na którym Józef P. wypowiadał się krytycznie o pracy ob. B. i dodał — że żona zostaje w zakładzie, bo się nie włączyła (do sporów i krytyki — przyp. autora).

W aktach powiatowej komisji dochodzeniowej główny zarzut wobec Józefa P. ma takie sformułowanie: „W sprawach partyjnych zajmując stanowisko nie zawsze właściwe, występując bez racji przeciwko członkom egzekutywy i sekretarzowi POP”.

Jak to pogodzić ze statutem PZPR, w którym czytamy „Członek partii jest zobowiązany rozwijać samokrytykę i krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć z samozadowoleniem, samochwalstwem i upajaniem się sukcesami. Tłumie nie krytyki wyrządza partii wielką krzywdę i winno być bezwzględnie tępiące”.

Tymczasem wobec zainteresowanego zastosowano sankcje administracyjne właśnie za to, że krytykował na zebraniu.

Kiedy w listopadzie pisał do redakcji, był już trzy miesiące bez pracy.

Postanowiliśmy zasięgnąć opinii w Zarządzie Okręgu ZNP. Okazało się, że wiceprezes Władysław Pawełczyk zna historię owińską i nawet prosił komisję dochodzeniową by sprawę rozpatrywała w obecności przedstawiciela Okręgu ZNP. To było w lipcu, gdy akta już dotarły do Kuratorium. Zapomniano go jednak zaprosić!

A skargi na kierownika internatu nadal napływały do ZNP. Wobec tej sytuacji redakcja wyraziła sugestie, by sprawę raz jeszcze wnikliwie zbadać.

Konfrontacje i opinie

Z akt personalnych Józefa P., znajdujących się w Kuratorium, dowiedzieliśmy się, że przez 10 lat pracy zawodowej miał on dobrą opinię.

Dyrektor zakładu wychowawczego w Renicach (woj.

szeciński) pisze: „Obowiązek swoje wypełniał sumiennie. Był wymagający wobec młodzieży. Internat kierowany przez niego osiągnął dobre wyniki w wychowawczo”.

Szpeciński „Głos Tygodnia” w artykule z 6. X. 1957 r. pt. „Rocznik 1940” między innymi wspomina: „Najważniejsze zaś, że ludzie, którzy kierują dziś zakładem (w Renicach — przyp. aut.) wkładają w tę pracę nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale także serce. Oto na przykład ob. P. długoletni kierownik internatu...”

Sięgnijmy jeszcze do uwag wpisanych do arkusza spostrzeżeń o nauczycielu Józefie P. przez poprzedniego kierownika internatu w Owińskich (zaczepnięto z akt personalnych):

„29. 10. 59 r. — Dokumentacja staranna i przejrzysta. Założenia pracy dydaktyczno-wychowawczej są przedłużeniem postulatów pedagogicznych kierownictwa zakładu.”

16. 12. 59 r. — Praca wychowawcza — twórcza. Udziela specjalnej troski pedagogicznej chłopcom.

8. 1. 60 — zajął się młodzieżą w okresie świątecznym.

28. 9. 60 — zajęcia poranne rozpoczęte punktualnie. Opiera je na aktywności grupy.”

Ponadto uczy się, studiując na V roku prawa, podnosi swoje kwalifikacje. Wiedza prawnicza na pewno przyda się w zakładzie dla dzieci moralnie zaniedbanych.

Nowy kierownik internatu ob. B. miał o nim jednak inne zdanie. Jego ocena wyraźnie odbiega od poprzednich opinii. Cytujemy z arkusza spostrzeżeń: „Wychowanek nie znał planu lekcji” oraz „nie wiedział jaki był temat lekcji biologii”, albo „wychowanek nie wykonał prac porządkowych w rejonie”, wreszcie „w sali na krześle wisiała marynarka”.

Zapisy te wskazują, iż nowy kierownik internatu wyszukiwał drobniaki, które nie-

wiele mówią o pracy merytorycznej nauczyciela P.

Zwolniony i przyjęty

Zeznań kilku wychowawców tegoż zakładu złożonych w Zarządzie ZNP wynika, że kierownik internatu ob. B. skłócił kolektyw. Ponadto nadal podrywa autorytet wychowawców; nie przyjmuje krytycznych uwag i traktuje autorów krytyki jako potencjalnych wrogów. Wykazuje brak taktu pedagogicznego. W protokole komisji badającej stosunki w owińskim zakładzie, można przeczytać: „Nie posiada autorytetu w pełnej grupie wychowawców, nie szuka możliwości współpracy z dyrektorem (chodzi o poprzedniego dyrektora ob. G.) i poszczególnymi kierownikami działu”, dlatego „pozwolenie jego w zakładzie przy równoczesnej zmianie na stanowisku dyrektora, byłoby powodem do dalszych konfliktów”.

Mimo takiej oceny komisji, ob. B. pozostał w zakładzie. Zaważyło to na atmosferze zakładu, na ludziach, którzy nadal są skłóceniem i dzielą się na zwolenników lub przeciwników ob. B. Te niekonsekwentne zmiany w polityce kadrowej zakładu dowodzą raz jeszcze, że trzeba nadzwyczaj wnikliwie słuchać głosów ludzi, ich zażeń i dogłębnie je badać. W przeciwnym razie można skrzywdzić człowieka i wzbudzić niewiarę w sprawiedliwość i bezstronność.

*

Nieraz już do redakcji napływały sygnały mówiące, że uczciwa krytyka ściąga na odważnych nieprzejmienne konsekwencje. W przypadku Owińskich, trzeba było interweniować ZNP i naszej, by Józef P. po kilku miesiącach oczekiwania uzyskał wreszcie pracę w szkole podstawowej w Czerwionku.

Nie wszystkie zmiany, przeprowadzane w zakładach Owińskich da się odwrócić. Warto jednak pomyśleć nad tym, by ob. J. P. zrehabilitować moralnie. Nie może bowiem trwać w mniemaniu, że za krytykę został „uświadomiony administracyjnie”.

Stąd też wniosek, że chyba zbyt słaba jest opieka nad tymi, którzy odważnie i szczerze wskazują innym błędy. Naprawienie atmosfery w jakimś środowisku ludzkim m. in. polega na tym, by nikt nie musiał obawiać się, że za krytykę doświadczy jakiegokolwiek represji. To jest najistotniejszy wniosek wynikający ze sprawy Józefa P.

LIDIA JANASKOWA

Technika w transporcie

Skutki w ekonomice

„Tysiące nierozładowanych wagonów blokuje tory”. „Plany załadunku zagrożone!” — Tytuły informacji prasowych biją na alarm. Nie dziwny się. Kto chętnie wejdzie przez 25 stopniowym mrozie z łopata na wagon? Kto zechce rękami — gdy lodowate żelazo parzy jak ogień — wyładowywać metalową drobnicę? W te mroźne dni, jak w żadne inne, daje się dotkliwie we znaki niedostatek zarówno transportowego taboru samowyładowczego w ruchu, jak i mechanicznych urządzeń załadunkowych i wyładunkowych na bocznicach i stacjach. A przecież podobna sytuacja jest także w transporcie wewnętrznym fabryk. „Na szczęście” wpływem transportu na ekonomikę przedsiębiorstwa nikt się w nich poważnie nie zajmuje. Dopóki więc fabryce nie grozi postój z braku surowców, szafa gra!

Sytuacja jest wprost żenująca. Fabryczne zebrania i narady produkcyjne aż kapla od frazesów o postępie technicznym, jako podstawowej dzwigni wzrostu wydajności i obniżki kosztów wytwarzania. A w praktyce...

Utario się u nas dziwne mniemanie, że postęp techniczny to milionowe inwestycje, to nowe fabryki i urządzenia. Spotkałem się nawet z gradacją: maszyny importowane z Zachodu — duży postęp, maszyny krajowe — mały postęp. Drobne usprawnienia, mała mechanizacja — to rzeczy nie warte większego zachodu! O mechanizacji transportu, owszem, mówi się...

Podczas zbierania materiałów do naszego cyklu „technika w transporcie”, wielokrotnie stwierdziliśmy, że aktywni gospodarcy nie zna treści ważnej uchwały Rady Ministrów (nr 141/62) z dnia 11. IV. ubr., ustalającej program mechanizacji robót transportowo-przeładunkowych do roku 1965 i 1970. Przypomnijmy więc wskaźniki dla typowych w Wielkopolsce gałęzi przemysłu:

Przemysły	lata 1965	1970
Ziemniaczany	40	70
Cukrowniczy	50	100
Metalowy	45	60
Leśny	60	100
Farmaceutyczny	60	92
Leśny	32	42,5

Jak widać, w niektórych gałęziach przemysłu nawet po roku 1970 znaczna jeszcze część robót transportowo-przeładunkowych dokonywana będzie ręcznie. Z tego względu zakładany plan mechanizacji tych robót należy traktować raczej jako program minimum.

Dlaczego? W miarę postępu techniki w zasadniczych procesach wytwórczych (automatyzacja),

prymitywny transport będzie coraz bardziej hamował produkcję a w miarę wyczerpywania się rezerw obniżki kosztów własnych tkwiących w materiałach, technologii i bezpośredniej robociznie, transport stanie się głównym źródłem dalszego potaniania wyrobów.

Za granicą ogólne koszty transportu w skali przemysłowej wynoszą ponad 30 proc. kosztów produkcji, pomniejszonych o koszt materiałów. W niektórych przemysłach jak np. w odlewniczym, budowlanym i leśnym dochodzą czasem do 70 proc. tych kosztów. Należy zakładać, że u nas kształtują się podobnie. Warto więc z całą powagą ustosunkować się do takiego np. stwierdzenia profesora uniwersytetu nowojorskiego, Drukarza:

„...Systematyczny i zorganizowany rozwój metod transportu materiałów stanowi w przemyśle amerykańskim jedno z zasadniczych udogodnień procesu produkcyjnego, które zostało przeprowadzone w ostatnich 10-15 latach... Udogodnienia te miały większy wpływ na ekonomikę amerykańską, aniżeli wszystkie ulepszenia produkcyjno-techniczne, jakie miały miejsce w przemyśle w tym okresie...” (Życie Gospodarcze nr 35/62).

Ze stwierdzenia tego wynika nawet, że nie można w ogóle myśleć o poważnych usprawnieniach w funkcjonowaniu zakładów, o zmniejszaniu zapasów materiałowych, podniesieniu wydajności pracy itd. bez modernizacji transportu. Z kolei modernizacja transportu nie jest możliwa bez istnienia wyspecjalizowanych w transporcie fachowców: inżynierów, konstruktorów, ekonomistów i organizatorów najkrótszych dróg przewozowych oraz bez wydzielonej, serijnej produkcji mechanizmów transportowo-przeładunkowych.

Kwietniowa uchwała Rady Ministrów zakłada stworzenie bazy produkcyjnej takich mechanizmów. Bazy wyposażonej w biura konstrukcyjne, ośrodki badawcze, oddziały budowy prototypów, itd. Lecz zanim ta wielka baza powstanie, warto wydać się, zacząć coś robić samemu. W Wielkopolsce możliwości ku temu istnieją.

Można np. skracać drogi przewozu i eliminować krzyżujące się na trasach jednorodne ładunki; można eliminować daleką kooperację na korzyść kooperacji bliskiej; można przez 24 godziny na dobę eksploatować już posiadany — a nie w pełni niestety, wykorzystywany — mechaniczny sprzęt przeładunkowy. Należałoby także zastanowić nad koncentracją funduszy na mechanizację transportu głównych klientów kolei: zjednoczenia przemysłu ziemniaczanego, cukrowniczego, budowlanego, zbożowo-młynarskiego i stworzeniem przy DOKP specjalistycznego biura konstrukcyjnego urządzeń za- i wyładunkowych dla produktów występujących masowo w przewozach. Produkcję tych urządzeń można by zlecić licznym w Wielkopolsce ZNTK.

Najtrudniej rozpocząć, wybrać wzory, stworzyć dokumentację. Później można będzie się powołać na uchwałę Rady Ministrów, prosić o pomoc.

Bo gdzie napisano, że w Wielkopolsce nie może na przykład powstać pierwsza w kraju, wydzielona fabryka wózków widłowych dla transportu wewnętrznego. Wytwórnica mechanicznych łopat, widel, znor malizowanych pojemników i palet?

JACEK MAZIARSKI

PIOTR CHOJNACKI

Z perspektywy młodości

WYCHOWANIE

Jak zostali wychowani młodzi Niemcy w NRD? Czy jest to już naprawdę inne pokolenie nie mieckie? Od odpowiedzi na to pytanie zależą możliwości definitywnego zamknięcia 1000-letniego rozdziału historii. Czy młodzi Niemcy została przygotowana do tej odpowiedzialnej roli?

Jedno z postanowień Układu Poczdamskiego głosiło: „Wychowanie publiczne w Niemczech winno być poddane kontroli w ten sposób, aby całkowicie usunąć doktryny narodowo-socjalistyczne i militarystyczne oraz umożliwić pomysłowy rozwój demokratycznych idei”. W konsekwentnej realizacji tego postanowienia przez NRD kryje się odpowiedź na postawione na wstępie pytania.

Niemiecka Republika Demokratyczna przeprowadziła obydwa etapy przebudowy wychowania — zrealizowała „czystkę” nauczycielstwa w poważnym stopniu zakazanego nacjonalistyczną ideologią oraz skonstruowała własny, pozytywny program wychowawczy, połączony zresztą z sumienną redukcją wszystkich warstw społeczeństwa. Od czasu zakończenia wojny minęło niemal osiemnaście lat; spory szmat czasu, który pozwolił wyrósć nowej, wystarczającej liczbie generacji Niemców wychowanych już w całkowicie odmiennej atmosferze. Spróbujmy zapoznać się z cechami charakterystycznymi owej atmosfery, stanowiącej absolutne novum w wielowiekowej tradycji niemieckiej pedagogiki.

Bezlitosny osąd nacjonalizmu

A więc po pierwsze: poddano bezlitosnemu osądowi niemiecki nacjonalizm. Przekonuje o tym chociaż-

by porównanie podręczników historii wydanych w NRD z podręcznikami Niemiec Zachodnich. Sformułowania książek szkolnych naszego zachodniego sąsiada nie odbiegają w niczym od odpowiednich fragmentów polskich podręczników, dzieli je natomiast prawdziwa przepaść od tekstów zza Łaby.

Efekty są dzisiaj już łatwo zauważalne. Przykłady można długo wycisnąć. Wymienimy jeden, dość wymowny, odnoszący się bezpośrednio do Polski. W wyniku niezliczonych rozmów z młodymi Niemcami przekonaliśmy się, że przeważnie nie znają oni dawnych niemieckich nazw miast na naszych ziemiach zachodnich i północnych. Wyłącznie polskim nazwnictwem operują nawet dzieci przesiadłe...

Nie można ukrywać, że rugowanie nacjonalizmu z umysłowości młodego pokolenia przebiegało w klimacie ostrego konfliktu ze sporą częścią rodziców. A jednak władze oświatowe, organizacje młodzieżowe i społeczne, partia, nie cofały się przed poparciem młodych nawet przeciw starszemu pokoleniu. Ale czy można było postępować inaczej?

Szacunek dla pracy

Cechą szczególną atmosfery wychowawczej NRD jest wychowanie oparte na szacunku dla pracy. Młodzi znacznie wcześniej niż u nas odkrywają, że życie to przede wszystkim młodych nawet przeciw starszemu pokoleniu. Ale czy można było postępować inaczej?

lecz ustawia je jedynie w bezpośredniej zależności od społecznych potrzeb.

Młódzież NRD zyskała wyjątkowe szanse nauki. Obowiązek szkolny obejmuje w zasadzie 8 klas szkoły podstawowej, ale już w chwili obecnej dokonuje się olbrzymia reforma — wprowadzenie 10-klasowej szkoły politechnicznej, która objętość dotąd ok. 2 milionów młodzieży. Budownictwo szkolne pozwoliło usunąć najcięższe zaniedbania, co stawia NRD w korzystnej sytuacji wobec NRF, gdzie jak wiadomo aż 26,6 proc. szkół to obiekty jednoklasowe, 23,9 proc. — dwuklasowe, a tylko 14,4 proc. szkół może się wykazać w pełni normalnymi warunkami. Podobne różnice zaznaczają się także w dziedzinie szkolnictwa wyższego. W NRF rejestruje się np. 32 studentów na 10.000 obywateli, w NRD natomiast aż 55!

Na osobną wzmiankę zasługuje tendencja wychowywania młodzieży poprzez aktywne uczestnictwo w procesach produkcyjnych. Spory nacisk kładzie się na przykład na ogólnopolską akcję „młodych nowatorów”, bynajmniej nie tylko ze względu na spodziewane efekty ekonomiczne. Obecnie w NRD istnieje z górą 2 tysiące kolektywów młodych wynalazców i racjonalizatorów, cieszących się wszelkim poparciem z finansowym włącznie. Ta sama tendencja sprawia, że organizuje się specjalne brygady młodzieżowe, że całe wydziały produkcyjne i obiekty przemysłowe przekazuje się młodzieży.

Ideowe zaangażowanie

Głównym bodaj zagadnieniem, które powraca we wszystkich dyskusjach prowadzonych na temat młodzieży w NRD, jest problem zaangażowania ideowego. Mimo oczywistych

Potrzeba ich 80 tysięcy

Problemy kształcenia inżynierów rolnictwa

Plany modernizacji naszego rolnictwa pociągają za sobą ogromne zapotrzebowanie na specjalistów z wyższym wykształceniem. To właśnie ci ludzie będą realizować te wszystkie zamierzenia partii i rządu, które przekształcić mają życie i stosunki społeczne polskiej wsi. Plany perspektywiczne do roku 1980 zakładają, że liczba inżynierów-rolników powinna wzrosnąć o 70-80 tysięcy. Jest to bardzo dużo, jeśli uwzględnić fakt, że polskie uczelnie rolnicze wypuszczają dziś zaledwie około 2200 absolwentów rocznie. Do roku 1980 pozostało nam zaledwie 17 lat. Aby więc zapotrzebowanie to mogło być zaspokojone, nasze WSR-y powinny rokrocznie opuszczać ponad 4 tys. absolwentów.

Jak tego dokonać i czy jest to w ogóle możliwe? Pozornie najprostszym sposobem byłaby rozbudowa istniejącej sieci wyższych szkół rolniczych. Pozornie, gdyż — pomijając nieobojętą przecież sprawę kosztownych inwestycji — realizacja tego rodzaju zamierzeń trwałaby lata. A czas goni i trzeba działać już dzisiaj.

Projekt rozwiązań

Celem opracowania projektu rozwiązania tego niełatwego a pilnego zadania, Ministerstwo Rolnictwa powołało zespół specjalistów-naukowców, na czele którego stoi rektor poznańskiej WSR — prof. dr Władysław Węgorzek. Pod jego kierunkiem przygotowywany jest rozszerzenie i usprawnienie kształcenia kadr specjalistów dla potrzeb rolnictwa. Zarysy tego planu podane przez Rektora na spotkaniu poznańskiego oddziału SITR, przedłożono i poddano pod dyskusję w Ministerstwie Rolnictwa w dniu 18 stycznia br.

Główną cechą proponowanych posunięć, świadczących zarazem o ich realności jest to, że opierają się one w głównej mierze na uruchomieniu rezerw w istniejących uczelniach. Chodzi tu o ich wzmocnienie i usprawnienie pracy dydaktycznej. Przede wszystkim postulują się, żeby — niezależnie od długofalowego planu rozwoju wyższych uczelni w Polsce — opracować program doraźnych inwestycji w wyższych szkołach rolniczych. Chodzi tu o pewien zastrzyk finansowy z przeznaczeniem na sale wykładowe, laboratoria i pomoce naukowe, których nie dostatek w poważnym stopniu hamuje prace uczelni.

Na przykład w Poznaniu szybkie zbudowanie paru takich, typowych pawilonów z prefabrykatów, rozwiązałoby

w sposób radykalny istniejące trudności.

Kierunek — studia zaoczne

Sprawą niezwykle ważną — i tu tkwi główne źródło rezerw — jest rozszerzenie studiów zaocznych. Jest to dziedziną bardzo w Polsce zaniedbana. Wystarczy po wiedzieć, że u naszych sąsiadów blisko połowa absolwentów wyższych uczelni zdobywa dyplomy na studiach zaocznych, gdy tymczasem u nas stosunek ten wynosi 1900:300 na korzyść studiów stacjonarnych. Jest to więc dysproporcja aż nazbyt rażąca.

Aczkolwiek jako główny argument na korzyść studiów zaocznych wysuwa się często ich taniość, to w przypadku uczelni rolniczych nie to jest decydujące. Sprawa najważniejsza jest to, że z owej liczby 1900 tylko część absolwentów podejmuje pracę w rolnictwie, gdy tymczasem ludzie zdobywający dyplom w drodze studiów zaocznych są związani z rolnictwem praktyką zawodową i w tym dziale gospodarki widzą swoją przyszłość.

Uczelnia poznańska ma tu rozległe możliwości.

Proponuje się uruchomić tego rodzaju studia na wszystkich wydziałach i zbliżyć je swym charakterem do studiów stacjonarnych. Środkiem do osiągnięcia tego celu ma być tworzenie całej sieci filii. Oznacza to wyjście uczelni poza macierzysty Sołacz. Proponuje się utworzenie punktów konsultacyjnych w różnych regionach Wielkopolski, aby zbliżyć uczelnię do tych terenów, dla których kształci się specjalistów. Stworzono by w ten sposób nowe, znacznie dogodniejsze warunki dla studiujących. W roku bieżącym punkt taki otwarto już w Lesznie. Inicjatywa ta cieszy się pełnym poparciem władz miejscowych, które zagwarantowały potrzebne ku temu środki materialne.

Jednakże warunkiem powodzenia tych zamierzeń jest ustawowe zagwarantowanie i rozszerzenie ulg i ułatwień dla ludzi podejmujących niełatwy przecież trud zdobywania wiedzy. Sprawa ta jest ciągle jeszcze poważną bolączką. W tej chwili tylko około 20 proc. studiujących zaocznie zdobywa dyplom ukończenia uczelni. Reszta odpada zrażona różnymi trudnościami i zniechęcona szykanami w miejscu pracy.

Organizacja i nowoczesność

Ważną sprawą jest również ostateczne ustalenie profilu poszczególnych uczelni. Obecnie można wyróżnić dwa typy WSR-ów: jednokierun-

kowe — o specjalizacji odpowiadającej potrzebom regionu i wielokierunkowe — kształcące kadry dla potrzeb całego kraju. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że podział taki jest prawidłowy i powinien być utrzymany. Dwie największe i najsilniejsze pod względem kadry naukowej uczelnie — w Warszawie i Poznaniu, powinny utrzymać swój uniwersalny charakter.

Postuluje się ich dalszą rozbudowę o nowe wydziały, które do tej pory związane były raczej z politechnikami. Dane Ministerstwa Rolnictwa mówią bowiem, że ani jeden absolwent tych wydziałów politechnik nie pracuje dla potrzeb gospodarki rolnej.

Poznańska WSR ma szczególnie sprzyjające warunki do przejęcia od Politechniki wydziału mechanizacji rolnictwa. Można tego dokonać w oparciu o własną kadrę naukową i osiągnięty już poziom w tej dziedzinie. Organizacja zajęć oparta byłaby tu na pewnego rodzaju mariażu z Politechniką (wspólne wykłady, korzystanie z pracowni itp.).

Radykalnych rozwiązań wymaga również sprawa metod nauczania. Obecny tryb organizacji pracy uczelni nie odpowiada potrzebom współczesnego życia. Zarówno forma jak i treść przekazywanej wiedzy jest przestarzała. Za wiele w niej zbędnego balastu historycznego, który wypiera treści najnowsze. Metoda stereotypowego wykładu przetrwała się i została już dawno za granicą odrzucona. Jego miejsce zajmuje poglądowość, konkretność, a więc film, przeźroczka, telewizja.

Szkodliwy paradoks

Z postulatem unowocześnienia form i treści nauczania łączy się ściśle sprawa uczelnianych gospodarstw doświadczalnych. Sytuacja obecna jest bowiem paradoksalna. Wystarczy powiedzieć, że gospodarstwa te są w wielu przypadkach mniej postępowe, niż przeciętne PGR-y. Zamiast wyprzedzać, eksperymentować, wskazywać drogę postępu zakłady te zaledwie nadążają za normalnymi gospodarstwami produkcyjnymi. Powszechną bolączką jest tu brak nowoczesnych maszyn, przy pomocy których student powinien uczyć się nowoczesnego rolnictwa. Przy czyną tego stanu jest to, że efekty pracy uczelnianych zakładów rolnych mierzone są fałszywą miarą — produkcją, zamiast doświadczalnie badać. Zmiana tego kryterium jest więc rzeczą niezbędną.

Tak przedstawiają się w największym skrócie plany przygotowania uczelni rolniczych do trudnych zadań najbliższych lat. Od ich pomyślnej realizacji zależy w poważnym stopniu drogi rozwojowe polskiego rolnictwa.

FELIKS BIŁOS

mieszanka filmowa

Polskie kryminały

„Zbrodniarz i pan-
na”, „Kryptonim nek-
tar”, „Ostatni kurs” —
oto tytuły realizowa-
nych obecnie w kraju
filmów kryminalnych.

Ostatni z wymienio-
nych reżyseruje J. Ba-
tory, według scenarju-
sów znanego wielbicie-
la „Kobry” i „Klu-
czyka” J. Alexa. Akcja
tego filmu rozgrywa
się współcześnie, na
Wybrzeżu. Zaczyna się
od tego, że w krótkim
czasie zamordowano
kilku taksówkarzy. Dla-
czego? Wypaśnia to
śledztwo. Trupa wiele,
ale twierdzi reżyser
— będzie to kryminał
„po angielsku”, z przy-
mrużeniem oka. Oby
tylko nie utrupiono fil-
mu...

Charles Laughton

Polscy kinomani zna-
li dobrze charaktery-

styczną sylwetkę Ch.
Laughtona z filmów
„Dzwonnik z Notre
Dame” (Quasimodo),
„Historia jednego fra-

Na naszym zdjęciu pre-
zentujemy Laughtona
w jednej z jego wsze-
niejszych ról, miano-
wicie w roli Nerona w
filmie C. De Milla z
r. 1933.

Ja, Kuba

Taki tytuł nosić be-
dzie film M. Kalafo-
wa („Lecą żurawie”),
realizowany w ramach
współprodukcji ra-
dziecko - kubańskiej.
Film ma składać się z
4 nowel, połączonych
wspólnym tematem —
rewolucji na Kubie.
Kalafozow zamierza po-
łączyć w swym filmie
„nurt poetycki z inte-
lektualnym”.

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

ny jest nadal do naj-
lepszych dzieł w skali
światowej (np. na liście
najlepszych filmów, u-
kładanej rok rocznie
przez krytyków angiel-
skich, znów znalazł się
na pierwszym miejscu).
Welles, po dłuższym
milczeniu, ukończył
niedawno ekranizację
„Procesu” według po-
wieści Kafki, przyjętą
niemal entuzjastycznie
przez wielu krytyków
francuskich.

Nasi za granicą

Ubiegłoroczny eks-
port naszych filmów do
krajów kapitalistycz-
nych (znaczenie i ar-
tystyczne, i ekonomicz-
ne — dolary!) nie
przedstawiał się zbyt
wesoło. Poza krótkim
metrażem oraz pozy-
cjami z lat poprzed-
nich, niewiele mieli-
śmy do zaoferowania;
z nowości największym
powodzeniem cieszył
się, tak sponsonowa-
ny przez część kryty-
ki, „Nóż w wodzie”.

„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

„Proces” Wellesa

Orson Welles nale-
ży do największych
indywidualności twór-
czych współczesnego
filmu. Ten kapryśny,
„nierówny” reżyser nie
ma wielkiego ilości-
wo doboru; ale jego
„Obywatel Kane”, mi-
mo upływu lat, zalicza-

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2 W POZNANIU zatrudni zaraz 3 INŻYNIERÓW do działu kontroli dokumentacji; 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, ST. TECHNIKA BHP oraz 10 KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY, 5 SPAWACZY I 2 PALACZY do obsługi kotłów wysokoprężnych. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Plac, ul. Marchlewskiego 128 (wieżowiec) pokój 309. K402

Zatrudnimy od 1. II br. MAGAZYNIERA o wyso-
kich kwalifikacjach zawodowych. Zgłoszenia: PO-
WSZECHNA AGENCJA HANDLOWA — POZNAŃ,
ulica Fredry 3. K530

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO — H. CE-
GIELSKI W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 223/229
przyjmuje zaraz:

— SEKRETARKE ze średnim wykształceniem i zna-
omością pisaną na maszynie;
— KSIĘGOWEGO - KOSZTOWCA oraz do księgo-
wości materiałowej;

— EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem
i praktyką;

— TECHNIKA BUDOWLANEGO.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr
naszych Zakładów, przy ul. F. Dzierżyńskiego 223/229,
pokój nr 103. K442

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH
BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU,
ul. Zmigrodzka nr 41/49 zatrudni z dniem 1 lutego
1963 r.:

— KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI z wy-
kształceniem wyższym lub średnim i praktyką
w budownictwie;

— ST. KSIĘGOWEGO(A) - LIKWIDATORA z prak-
tyką w budownictwie.
Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy
w budownictwie. K462

ELEKTRYKÓW - INSTALATORÓW do pracy na bu-
dowach miejscowych i zamiejscowych (woj. po-
znańskie, wrocławskie, gdańskie) przyjmie zaraz PO-
ZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻY-
NIERSKICH „HYDROBUDOWA” w POZNANIU.

Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg ukła-
du zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia
przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ulica
Świętosławska 12, II piętro, pokój 27. K458

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W PO-
ZNANIU, ul. Kościuszki 57 przyjmuje:

— TECHNIKA - MECHANIKA branży metalowej
oraz

— INSTALATORA ELEKTRYCZNEGO z uprawnie-
niami.

do WARSZTATU SZKOLENIOWO - PRODUKCYJ-
NEGO W LUBONIU koło Poznania, ul. Dworcowa
nr 2 (naprzeciw Dworca). Zgłoszenia do Ref. Kadr,
Poznań, ul. Kościuszki 57. K466

ORGANIZATORA(KE) kursów szkoleniowych po-
szukuje SPÓŁDZIELNIA PRACY „OSWIATA”, PO-
ZNAŃ, Stary Rynek 73/74, III piętro, pokój 24. Zgło-
szenia w godzinach od 10-15. K455

INSTRUKTORA ROLNEGO z wyższym lub średnim
wykształceniem na pow. Środa-Jarocin poszukuje
STOWARZYSZENIE PLANTATORÓW PRZETWÓ-
RZYCH ROŚLIN OKOPOWYCH, POZNAŃ, ulica
Fredry 12, tel. 510-91. K458

DOM HANDLOWY „TECHNOBYT” W POZNANIU,
ulica Ratajska 31 zatrudni zaraz STARSZEGO
SPRZEDAWCĘ (mężczyzna, kobieta) z wynagro-
dzeniem 1.300 mies. plus premia. K466

MAGAZYNIERA z kwalifikacjami i praktyką w rolni-
ctwie, tylko siłą samotną — zaangażuje INSTYTUT
ZOOTECHNIKI PAWŁOWICE k. Leszna. K465

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLA-
RZY zatrudni:

1 TECHNOLOGA branży drzewnej;
1 KONTROLERA TECHNICZNEGO branży drzewnej;
1 PRACOWNIKA FIZYCZNEGO — placowego (wy-
dawanie tarcicy);

8 POLITUROWNICZEK;
2 KIEROWNIKÓW samochodowych.
Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni — Poznań,
ul. Kościuskiego 24. K467

Praca

Pomoc domowa do dzie-
cka przyjmie. Dolna Włda
48 m. 13, godz. 16-19.
K409g

Pomoc domowa na stałe
lub dochodząca zaraz po-
trzebna, warunki do omó-
wienia, Mylna 15 m. 8,
godz. 16-18. K464g

Ogrodnik z dłuższą prak-
tyką zamierzony w
swoim zawodzie poszuki-
je posady od 1 lutego br.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
1734p.

Pomoc domowa z goto-
waniem w wieku 35-40
lat, zamiejscowa, przy-
jmie na stałe. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 27415g.

Pomoc domowa potrzeba-
na na stałe zaraz. Ostro-
roga 27 m. 1, tel. 658-39.
K4717g

Ucznia przyjmie warsztat
ślusarsko - tokarski. Po-
znań, ul. Głogowska 80.
K4723g

Bielżniarka dobra siła,
pilna na obrębkach po-
trzebna. Plac Młodej
Gwardii 10 m. 5. K4738g

Kierowcę na taksówkę
przyjmuje. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 27432g.

Potrzebna zaraz pomoc
do dziecka u kierownika
PGR okolic Wroniek.
Informacje: Boberowa,
Poznań, Opalenicka 25
m. 3. od godz. 17. K4759g

Pomoc domowa potrzeba-
na. Adres wskazuje Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 27477g.

Poszukuje pomocnika do
wykończania reprodukcji
fotograficznych. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 27497g.

Pomoc domowa czysta,
uczciwa, dochodząca co-
dziennie, przyjmie lekarz
dentysta, Poznań, ul. Fre-
dry 8a m. 6, przy Moście
Teatralnym. K47510g

Pomoc domowa z goto-
waniem potrzebna. Gar-
bary 32 m. 3 — Limanow-
ska. K47539g

Nauka

Studentka udzieli lekcji
matematyki i chemii. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
27478g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kursy kroju i szycia,
gotowania oraz lalek i
sztucznych kwiatów —
kompletujemy grupy. In-
formacji udzieli i zapisy
przyjmuje Sekretariat
Kursów Towarzystwa
Krzewienia Wiedzy Prak-
tycznej w Poznaniu, ul.
Lampegio 7, tel. 14-45. K4653g

Kursy spawania elek-
trycznego, acetylenowe-
go i weryfikacyjne, kre-
śleń budowlanych i me-
chanicznych — rozpoczą
się w krótkim czasie. In-
formacji udzieli i zapisy
przyjmuje Sekretariat
Kursów Towarzystwa
Krzewienia Wiedzy Prak-
tycznej w Poznaniu, ul.
Lampegio 7, tel. 14-45. K4652g

Kupno

Szafę dwudrzwiową kupi-
je. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
1699p.

Kupię garaż blaszany. Of-
erty z ceną Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
27422g.

Kupię motocykl WFM lub
WSK. Oferty z podaniem
ceny Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
27429g.

Kupię szafę lub bieliźniar-
kę złotawy fornir obraz
kory (brzoza koreańska
lp). Ratajska 31 m. 9,
tel. 14-50. K4738g

Zyletki używane każda
ilość kupię. Poznań, Za
Bramką 6 m. 5, w po-
dwórzcu, od godz. 16. K4739g

Kościarkę do mielenia
kości kupię. Placówek,
Poznań, Naramowice, ulica
Bozydar 78. K4740g

Kupię młynkę perpleks
24-40-miotkowy, mielenia
kredy, silnik 10 kW. Gnie-
zno. Skrytka 56, tel. 16-23. K4741g

Lodówkę gazową elektro-
lityczną, kompresor kupię.
Puszczykowo, ul. Mickie-
wicza 19. K4743g

Odpady świecowe kupimy
każdą ilość. „Orion” Po-
znań, Małe Garbary 5. K47450g

Kupię samochód Fiat 600
„Skoda”. Oferty z poda-
niem ceny Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
27516g

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNAL-
NEGO W POZNANIU, plac Kolegiacki nr 17 — za-
trudni zaraz:

— DWÓCH INŻYNIERÓW — konstruktorów budow-
lanych, z uprawnieniami;

— DWÓCH INŻYNIERÓW (TECHNIKÓW) — na sta-
nowiska asystentów projektantów;

— INŻYNIERA lub EKONOMISTĘ — na stanowisko
normowania i wyceny dokumentacji projektowej.
(Wymagana praktyka — pięć lat). Do Działu Or-
ganizacji Produkcji;

— PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem ekono-
micznym.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój 500a. K440

INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW budownictwa
z uprawnieniami na stanowiska st. inspektorów i in-
spektorów nadzoru inwestorskiego przyjmie do pra-
cy PREZYDIUM WRN WYDZIAŁ ROLNICTWA
I LEŚNICTWA — WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT
NAZDZORU INWENTORSKIEGO. Reflektuje się
również na pracowników zamieszkałych w terenie.
Warunki pracy i płacy według obowiązujących
przepisów do omówienia pod wyżej podanym adre-
sem w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 30. K475

KSIEGOWEGO, znającego księgowość budżetową na
samodzielne stanowisko oraz

KUCHARKĘ do stołowości szkolnej,
poszukuje ROCZNA SZKOŁA HODOWLI DROBIU
W OBJEKTACH, poczta i pow. Oborniki Wlkp.,
tel. 214. Praca do objęcia zaraz. Reflektuje się na
osoby samotne. Stołówka na miejscu. Mieszkanie
zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu. K485

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCJI
NEJ SKRZYŃKI, pow. Poznań zatrudni od dnia
1 lutego 1963 r. OBOROWEGO z własną pomocą
do 50 sztuk bydła — w tym krów dojnych 20.
Warunki pracy i płacy do omówienia z zarządem
Spółdzielni. Mieszkanie zapewnione. Sklep i stacja
kolejowa Otusz, odległa od miejsca pracy 800 m.
K495g

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW I MAJSTRÓW z za-
kresu budownictwa wodnego;

KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW I MAGAZYNIERÓW
oraz TECHNIKA TECHNOLOGA branży drzewnej,
przyjmie natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO BU-
DOWLANE W POZNANIU. Praca w terenie. Wy-
nagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy
obowiązującym w budownictwie. Reflektujemy
tylko na pracowników z długoletnią praktyką.
Oferty wraz z życiorysem oraz odpisem ważniej-
szych dokumentów, należy kierować do Biura Ogło-
szeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K492 wzgl.
zgłaszać się osobiście w Zarządzie Przedsiębiorstwa
„Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77,
pokój 202. K492

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLA-
RZY zatrudni:

1 TECHNOLOGA oraz
1 KONTROLERA TECHNICZNEGO
z praktyką w branży drzewnej. Zgłoszenia osobiste
w biurze Spółdzielni, Poznań, ul. Kościuskiego 24.
K496

ZAKŁADY MĘSNE — PRZETWÓRNIA W POZNA-
NIU, ulica Wilkońskich 8 przyjmą PALACZA wy-
magane uprawnienia zawodowe (kotły przemysłowe,
ciśnienie do 10 atmosfer). Wynagrodzenie 1.600 zł.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K510

WOZNEGO(A) zatrudni ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W POZNANIU, ulica 23 Lutego 41/43. K533

ZAKŁAD SYNTETYZ ORGANICZNEJ „ETERNA”,
SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU, ulica Wro-
niecka nr 5, telefon

Obwieszczenie

WYDZIAŁ FINANSOWY
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
MIASTA POZNANIA

przypomina

że zgodnie z przepisem § 43 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r. (Dz. U. nr 5, poz. 43 / oraz Dz. U. nr 42, poz. 292 z 1952 r.) właściele, (współwłaściciele, właściciele czasowi) posiadacze nieruchomości i użytkownicy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów, obowiązani są corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego, sporządzić na przepisanych drukach, w podwójnym wykonaniu wykazy nieruchomości w wykazy osób zamieszkałych w nieruchomościach. Obowiązkowi złożeń wykazu nieruchomości podlegają również właściciele względnie użytkownicy gruntów niezabudowanych np. parcel, ogródków, placów przemysłowych itp. oraz wszelkiego rodzaju domów jednorodzinnych. Zaznacza się, że domki jednorodzinne wyłączone są jedynie spod publicznej gospodarki lokalami, natomiast podlegają podatkowi terenowemu (od nieruchomości i lokali).

Termin złożeń wykazów nieruchomości upływa z dniem 31 stycznia 1963 r.

Potrzebne druki odebrać należy w Wydziałach Finansowych poszczególnych Dzielnicowych Rad Narodowych.

DZIELNICA STARE MIASTO — Śródmieście, Wino-grady i Naramowice w gmachu Wydziału Finan-sowego ulica Libelta 16/20, I piętro, pokój 119;

DZIELNICA WILDA — (Dębina, Dębice i Świer-czewo) w gmachu Wydziału Finansowego, ulica Libelta 16/20, I piętro, pokój 103;

DZIELNICA GRUNWALD — (również Górczyn i Ju-nikowo), ul. Matejki 50, II piętro;

DZIELNICA JEŻYCE — (również Winiary, Solacz, Gołęcin, Krzyżowicki, Psarskie, Podolany, Strze-szyn i Smochowice), ul. Słowackiego 22, I piętro, pokój 19;

DZIELNICA NOWE MIASTO — (część m. Poznania leżąca na prawym brzegu Warty), ulica Zagórze nr 15, barak, pokój 23.

Nadmieniam się, że wysokość stawek czynszowych lokali mieszkalnych jak i użytkowych reguluje de-kret o najmie lokali (jednolity tekst w Dz. U. nr 50, poz. 243 z 1958 r.), oraz rozporządzenie Rady Mini-strów z dnia 25. VII. 1958 r. (Dz. U. nr 50, poz. 244 i 245).

Należycie wypełnione wykazy należy składać w określonym terminie we właściwym dla miejsca położenia nieruchomości Wydziałach Finansowych. Osoby obowiązane do wypełnienia karty ewiden-cyjnej zwrócić te karty w terminie 3 dni osobie doręczającej tj. właścicielowi względnie admini-stratorowi nieruchomości, który otrzymał karty ewidencyjne złoży równocześnie z wykazami nie-ruchomości i wykazami osób zamieszkałych w nie-ruchomości, we właściwym Wydziale Finansowym w terminie do 31 stycznia 1963 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie podane na ostat-niej stronie wykazu nieruchomości, a w szczegól-ności na ostatni ustęp odnoszący się do osób po-siadających psy.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wy-mienionych na wstępie rozporządzenia podlega karze porządkowej pieniężnej do 5.000 zł na podstawie art. 37 i 41 ustawy karno-skarbowej Dz. U. nr 21, poz. 123 z 1960 r.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że usta-wa z dnia 21. XII. 1962 r. o zmianie dekretu o nie-kórych podatkach i opłatach terenowych (Dz. U. nr 66, poz. 326), z dniem 1 stycznia 1963 r. w de-krecie o najmie lokali (Dz. U. z 1958 r. nr 50, poz. 243 i z 1959 r. nr 10, poz. 59) został skreślony dział III, a dotychczasowe wpłaty na Fundusz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zostały objęte pod-wyższymi stawkami podatkowymi w podatku od nieruchomości.

W związku z powyższym z dniem 1 stycznia 1963 r. dotychczasowe wpłaty na FGM należy przekazy-wać jako wpłaty tytułem podatku od nieruchomości, a zaległości w omawianych wpłatach za okres przed dniem 1 stycznia 1963 r. stają się w zaległościami w podatku od nieruchomości.

Lokale

Lokalu na cichy warsztat około 20 m² (warunek: siła, gaz) poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27350g.

Kupię pokój z kuchnią wyłączone względnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27354g.

Dnia 21 stycznia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, naj-trościwsza matka, teściowa, babcia i pra-babunia, sp.

z Mańkowskich
Marta Kobeltowa
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Poznańska 37 m. 10.

W dniu 21 stycznia 1963 r. zmarła w Między-chodzie, nasza najdroższa matka, sp.

z Kuleszyńskich
Gabryela Sulikowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., w Poznaniu na Junikowie.
Pograżeni w głębokim smutku
CÓRKI I SYNOWIE

Dnia 21 stycznia 1963 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakra-mentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

Kazimierz Wrzesiński
powstaniec wielkopolski — odznaczony Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI Z RODZINĄ
Puszczykowo, ulica Jasna 2.

NIE ZAPOMNIJ

PRZED UDANIEM SIĘ

na zabawę karnawałową

o odświeżeniu garderoby w 24 godzinach w zakładach:

„SUPER-EXPRESS” — ul. Głogowska 18

„COMETE-EXPRESS” — Plac Młodej Gwardii 4d

PUNKT USŁUGOWY Nr 2 — ul. Wielka 25

PUNKT USŁUGOWY Nr 4 — ul. Czerwonej Armii 37

MIĘSKIE PRALNIE I FARBARNIE

W POZNANIU

ZAKŁAD USŁUG STOLARSKICH
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”
W POZNANIU, ulica Garbary nr 47 (w podwórzu)
INFORMUJE, ŻE WYKONUJE

STOLARSKIE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W SZCZEGÓLNOŚCI: NAPRAWIA I ODSWIEŻA MEBLE, WYKO-NUJE NOWE MEBLE I STOLARKĘ BUDOW-LANĄ Z SUROWCA WŁASNEGO I POWIE-RZONEGO.

SPECJALNOŚĆ: FOTELIKI I STOLIKI GABINETOWE, STO-LIKI POD RADIA I TELEWIZORY ORAZ WITRYNY-BIBLIOTECZKI.

Zamówienia przyjmuje się codziennie w godzinach od 9—16 w soboty od godziny 9—14.

OGŁOSZENIA DROBNE

Gnieźno! centrum 3 po-koje kuchnia 96 m² za-mienie na 2—3 pokoje w Poznaniu. Dąbrówki 23 m. 2, tel. Gnieźno 15-96.

Zamienie mieszkanie 2½ pokoju z kuchnią z przy-należnościami na 1 pokój z kuchnią w nowym bu-downictwie, najchętniej Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27352g.

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe na jednopoko-jowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27372g.

W związku z powyższym z dniem 1 stycznia 1963 r. dotychczasowe wpłaty na FGM należy przekazy-wać jako wpłaty tytułem podatku od nieruchomości, a zaległości w omawianych wpłatach za okres przed dniem 1 stycznia 1963 r. stają się w zaległościami w podatku od nieruchomości.

Zamienie pokoju używa-niem kuchni na podobne. Wiciak Edmund, Niemeń-ska 7 m. 1.

Dwa duże pokoje z kuch-nią zamienie na duży po-kój, kuchnia do II piętra (śródmieście). Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27393g.

Złoty! zamienie 2 po-koje z kuchnią samodziel-ną (woda, gaz) na równo-rzędne w Poznaniu lub okolicy. Łatwe osiągnięcie pracy w przemyśle, gór-nictwie. Warunki do o-mówienia. Informacje: Kubiak, Poznań, Słonecz-na 10b.

Przyjmę na pokój stu-dentów lub uczennice. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27400g

Oddam pomieszczenie war-sztatowe 80 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27431g.

Zamienie 4 pokoje z przy-należnościami, komfortel-ne oraz oddzielną kawa-lerkę najchętniej w no-wym budownictwie z członkiem PSM. Proszę o skontaktowanie się tele-fonicznie w godz. wie-czornych, tel. 628-27.

Dwie siostry pracujące i studiujące poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47449g.

Małżeństwo bezdzietne po-studniach poszukuje poko-ju. Gwarancja wyprowa-dzenia zapewniona (mie-szkankie spółdzielcze). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27457g.

Panią poszukuje spie-sznie pokój. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27448g.

Wzemię w dzierżawę du-ży kurnik lub inne po-dobne pomieszczenia w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27534g.

Zamienie pokój, kuchnia na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27465g.

Chodzież pokój z kuch-nią zamienie na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27471g.

Kupię wyłączone pokój z kuchnią albo dwa, Pe-ryferie / niewyłączone. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27490g.

Młode małżeństwo bez-dzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, płatne rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27508g.

Wspólny pokój panu od-am. Błeniarzewska, ul. Umińskiego 20a m. 5.

Nieruchomości

Parcele w Koziegłowach 4.120 m², całość opłoto-wana — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27146g.

Sprzedam działkę 1.200 m² (Zabikowo) w Lubo-ni blisko autobusu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27358g.

Kupię domek jednorodzin-ny w Poznaniu, 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27425g.

Działki ogrodnicze przy Poznaniu sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27487g.

Kupię domek jednorod-zinny względnie miesz-kanie dwupokojowe (jed-nopokojowe) w Szamotu-lach. Szamotyły, ul. Świerczewskiego 3.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, sp.

Franciszka Skibińskiego

odprawiona zostanie msza św. z wigiliami w ko-sciele św. Małgorzaty na Śródcie w dniu 25 stycznia br. o godz. 8.

o czym zawiadamia
ZONA
Poznań, ul. Bydgoska 2.

Kierownictwu Wydziału Rolnictwa WRN, Pra-cownikom, Przyjaciołom, Znajomym, Współko-katorom oraz Wszystkim, którzy w tragicznej chwili okazali współczucie i pomoc w pogrzebie ukochanego męża i ojca, sp.

Józefa Łukowskiego

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa
ZONA Z SYNAMI
27506g

Unieważnia się

skradzione pieczętki
Sklep Spożywczy PSS
Nr 8
Poznań, Mostowa 15.

Sprzedam działkę budo-wlaną wraz z materia-łem budowlanym w Lu-boniu. Adres wskazuje Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26969g.

Kupię domek jednorodzin-ny w Poznaniu, z do-brym dojazdem zamianą mieszkania (2 pokoje, kuchnia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27199g.

Dom 3-pietrowy z ogro-dem w Chorzowie zamie-nię na podobny w Pozna-niu lub okolicy. Wiado-mość: Stanicki Jerzy, Ry-nek Śródecki 7/8 m. 10.

Wypożyczam eleganckie suknie, ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Chci-mońskiego 10.

Parowo-chemiczne czy-szczenie pierza i dezyn-fekcja. Poznań, Kraszew-skiego 28 — Jeżyce.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 27159g

Cynkowanie (do zabezpie-czenia przed korozją) wy-konuje Cynkownia, Poz-nań, plac Wolności 14, te-lefon 523-13.

Wypożyczalnia — Długa 9 poleca zagraniczne suk-nie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubranie męskie, stroje maskowe.

Solidne wulkanizowanie opon, detek poleca F. Kukla, Wszeńska, Król. Jadwigi 6, tel. 303. 27441g

Warsztat galwanizacyjny z produkcją sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27488g.

Tumaczenia z języka nie-mieckiego i francuskiego oraz przepisywanie na maszynie wszelkich pism Emilia Koszewska, tu-macz przysięgły, Poznań, Inżynierska 2.

Spiesznie odstąpię war-sztat w Poznaniu z wy-pożaczeniem do produkcji metalowej. Informacje: Poznań, ul. Radosa 8, II piętro, godz. 16—19.

5 ha ziemi ogrodowej oraz działki budowlane poblizu stacji kolejowej, samocho-dowej, blisko Poznania na dogodnych warunkach spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27380g

Kupię domek jednorod-zinny 3 pokoje z kuch-nią, blisko tramwaju. Of-erty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27419g.

Sprzedam parcelę 998 m², doprowadzona woda, za-drzewiona, oparkowana, przewidziana pod budow-nictwo mieszkalne, jed-norodzinne z możliwo-ścią utworzenia z terenu dwóch działek budowl-nych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27456g.

ZWYŻKA CEN SKUPU SZMAT

CENTRALA SUROWCÓW WTÓRNYCH

ZAWIADAMIA

że z dniem 1 stycznia 1963 roku

ceny skupu szmat zostały podwyższone

Obecne ceny skupu za 1 kg wynoszą:

	loco magazyn dostawy zł	franco magazyn odbiorcy zł
1. Szmaty wełniane i półwełniane niesortowane	2,50	3,90
2. Szmaty bawełniane niesortowane	1,20	2,40
3. Szmaty wybrakowane (szrenc)	0,75	1,90
4. Szmaty jutowe i ambalaż jutowy uszkodzony	1,10	1,90

Równocześnie Centrala przypomina, że ujednoliconą ceną wszelkiej makulatury zebranej przez szkoły i dozorców wynosi w skupie od dnia 1 stycznia 1963 r. zł 1,— za kg.

K512

Panu Profesorowi, Doktorowi Drowsowi oraz całemu Zespołowi Lekarskiemu w II Klinice Chirurgicznej AM w Poznaniu, za pomyślną operację i troskliwą opiekę w chorobie —

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
składa

**Stefan
Zieliński**

Poznań, Łanowa 9.

27590g

Zguby

Zgubiono zezwolenie nr 3/59 na prowadzenie han-dlu wydane przez PPRN we Wrześni, dnia 23. III. 1958 r. na nazwisko Piotr Smoczyński.

1700p

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze-kanu. Poznań, Małeckiego 34.

Wypożyczam eleganckie suknie, ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Chci-mońskiego 10.

Parowo-chemiczne czy-szczenie pierza i dezyn-fekcja. Poznań, Kraszew-skiego 28 — Jeżyce.

Wypożyczalnia — Długa 9 poleca zagraniczne suk-nie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubranie męskie, stroje maskowe.

Solidne wulkanizowanie opon, detek poleca F. Kukla, Wszeńska, Król. Jadwigi 6, tel. 303. 27441g

Warsztat galwanizacyjny z produkcją sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27488g.

Tumaczenia z języka nie-mieckiego i francuskiego oraz przepisywanie na maszynie wszelkich pism Emilia Koszewska, tu-macz przysięgły, Poznań, Inżynierska 2.

Spiesznie odstąpię war-sztat w Poznaniu z wy-pożaczeniem do produkcji metalowej. Informacje: Poznań, ul. Radosa 8, II piętro, godz. 16—19.

5 ha ziemi ogrodowej oraz działki budowlane poblizu stacji kolejowej, samocho-dowej, blisko Poznania na dogodnych warunkach spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 27380g

Kupię domek jednorod-zinny 3 pokoje z kuch-nią, blisko tramwaju. Of-erty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27419g.

Sprzedam parcelę 998 m², doprowadzona woda, za-drzewiona, oparkowana, przewidziana pod budow-nictwo mieszkalne, jed-norodzinne z możliwo-ścią utworzenia z terenu dwóch działek budowl-nych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27456g.

Tumaczenia z języka nie-mieckiego i francuskiego oraz przepisywanie na maszynie wszelkich pism Emilia Koszewska, tu-macz przysięgły, Poznań, Inżynierska 2.

Spiesznie odstąpię war-sztat w Poznaniu z wy-pożaczeniem do produkcji metalowej. Informacje: Poznań, ul. Radosa 8, II piętro, godz. 16—19.

27498g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, ko-respondencyjnie zapozna Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elekoralna 11.

Kawaler lat 27, wyższe wykształcenie zapozna pannę najchętniej nau-czycielkę. Cel matrymo-nialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27472g.

Trzydziestoletni, wzrost 1,70, kulturalny, pozna sympatyczną panną z mieszkaniem. Cel matry-monialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27480g.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

poszukuje spiesznie

MAGAZYN

do składowania surowców metalowych o powierzchni ponad 200 m².

Oferty do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 dla K473.

MURZYNOWSKIE ZAKŁADY PRZEM. TEREN.

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Murzynowie, pow. Gorzów Wlkp.

sprzedadzą każdą ilość niżej wymienionych

wyrobów betonowych

zgodnie z cennikiem nr 155/Z/60:

1. PŁYTKI CHODNIKOWE wym. 30 × 30 × 5, cena jednostkowa 3,— zł
2. KRAWEŹNIKI DROGOWE wym. 15 × 30 × 10, cena jednostkowa 26,— zł
3. KRAWEŹNIKI TRAWNIKOWE wym. 8 × 30 × 10, cena jednostkowa 14,— zł
4. TRYLINKA DROGOWA wym. 20 × 40 × 15, cena jednostkowa 9,50 zł

Zamówienia należy kierować pod adresem: Murzynowskie Z. P. T. M. B. w Murzynowie, pow. Gorzów Wlkp., tel. Skwierzyńska 67 i 138.

K252

Przetargi — Komunikaty

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „CONCORDIA”

W POZNANIU, ulica Kolejowa 8, OGŁASZA PRZE-TARG na dostawę sześciu około 5.000 szt., rocznie z drzewa liściastego (jesion, buk, grab), o wymiarze 41×6×5 cm z dostawą sukcesyjną począwszy od 1. II. br. Wzory do wglądu w biurze Spółdzielni.

Oferty zalakowane składac mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 31. I. 1963 r. Otwarcie ofert dnia 1. II. br., o godzinie 13. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta.

K488

POZNANSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „INTROLI-GATOR” W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 9 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę w okre-sie od stycznia do końca grudnia 1963 r.: wykrój-ków (sztańc) do wycinania kartoników i etykiet z materiałów wykonawcy. Szczegółowe informacje można otrzymać w biurze Spółdzielni do dnia 30. I. br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-stwa: państwowe, spółdzielcze i uprawnione pry-watne. Zalakowane koperty z uzgodnieniem ceny jednostkowej i terminów dostaw opatrzone napisem: „Przetarg na wykrójniki” przyjmowane będą do dnia 5. II. 1963 r., a komisyjne otwarcie ofert nastą-pi w dniu 8. II. 1963 r. o godz. 10 w biurze Spółdziel-ni. Zastrzega się dowolny wybór oferentów.

K415

INSTYTUT MECHANIZACJI I ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA POZNAN-STRZESZYN ogłasza PRZE-TARG NIEOGRANICZONY na roboty bud. wymiany więzby dachowej Górzeli i wymurowanie funda-mentów pod wagę wozową. Słabe kosztorysy do odebrania i zapoznanie się z dokumentacją techn. w Strzeszynie codziennie w godz. od 13—15. Otwar-cie nastąpi w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta.

K469

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH, POZNAN, ulica Słowackiego 13 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie: 360 mb łań-cucha przegubowego do przenośnika podwieszego w terminie do dnia 31 marca 1963 roku. Szczegółowe warunki techniczne wykonania łańcucha znajdują się do wglądu w Wydziale Przygotowania i Orga-nizacji Produkcji w Zarządzie Przedsiębiorstwa. Oferty należy składać do dnia 5 lutego 1963 r., pocztą lub osobiście w sekretariacie przedsiębior-stwa. Na kopercie należy zanaczyć — „Przetarg”. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 6 lutego 1963 r., o godzinie 10 w sekretariacie przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębi-ortwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K510

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKA-nych POZNAN- STARE MIASTO, ulica Rybak 18a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-daż samochodu osobowego marki Skoda „TUDOR”, cena wywoławcza 23.750,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 6 lutego 1963 r. o godzinie 10 w Zakładzie Remontowym DZBM — przy ul. Sikorskiego 23a, telefon 649-81. Reflektanci winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na jeden dzień przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać w miejscu przetargu.

K525

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU — ulica Strzeszyńska — OGŁASZA PRZEARG na wy-konanie: kotła c. o. płomieniowego parowego typu Vn p. o. = 2,74 m² p = 3 at. Q = 41 kg/h. Termin wykonania I kwartał 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spół-dzielcze i prywatne. Oferty należy składać w se-kretariacie PRIOT / Poznań 13, ul. Strzeszyńska, w zalakowanych kopertach. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lutego br.

Styczeń

23

środa

Imieniny

Rajmunda,
Ildafonsa

Słońce:

wsch.: g. 7.49
zach.: g. 16.20

Teatr

KALISZ — „Wujaszek Wania”

PLESZEW — „Tristan i Izolda”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramiki: nieczynne, Noteć: „Jazz, jazz, jazz”, — CZARNKÓW — „Księża dziesięć”, GNIĘZNO — Lech: „Rio Bravo”, Polonia: „Serce i szpada”, GOŚCIN — „Wyzwanie”, JAROCIN — „Czyste niebo”, KALISZ — Kośmos: „X — 25 wzywa”, Oaza: „Prawda”, Stylowe: „Dwie sroki za ogon”, Wolność: „W środku nocy”, Kępno — „Słońce świeci dla wszystkich”, KOŁO — „Dziewczyna z dobrego domu”, KONIN — Energetyki: nieczynne, Górniki: „Gigil”, KOSCIAN — „Dom bez okien”, KROTOSZYN — „Koman-dorzy”, LESZNO — „Zebro Adama”, MIEDZYCHÓD — „Komu śpiewają skowronki”, NOWY TOMYŚL — „Wyspa śmierci”, OSTROW — Roma: „Jak być kochaną”, Słońce: „Tak duża nieobecność”, OSTRZESZÓW — „Zio-dziej z Bagdadu”, PILA — Iskra: „Dziewięć dni jednego roku”, Milenium: „Klub kawalerów”, PLESZEW — „Półki przychodzącego na świat”, RAWICZ — „Jakobowski i pułkownik”, SŁUPCA — „Szumka do ust”, SREM — „Bunt kapitana”, STRESZEW — „Tomcio Paluch”, ŚRODA — „O-kres próbny”, SZAMOTULY — „Karmazynowy pirat”, TRZCIAN-KA — „Dama pikowa”, TUREK — „Dni powszednie i święta”, — WAGROWIEC — „Sześciu wierszów skończył”, WOLSZTYN — „Zebro Adama”, WRZESNIA — „Jazz, jazz, jazz”.

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Te książki warto przeczytać”; 10.25 — Koncert symf.; 11 — Z alfabetem po Kielecczyźnie; 11.15 — Melodie starego Wiednia; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.45 — „Na swoją kucyk”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Pieśni kompozytorów franc. śpiewa J. Amtepowicz; 13.35 — Mel. kanadyjskie; 14 — Fragment powieści M. Dąbrowskiej „Panna Barbara”; 14.30 — Witosław Nowak: Suita słowacka; 15.10 — Mel. rozrywkowe; 15.20 — Koncert rozrywkowy; 16.05 — Mel. rozr.; 16.15 — „W kraju”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Posłuchajmy muzyki; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Pożegnania i powroty” odc. 1 powieści Alojzego Srogi; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert symf.; 20.25 Sport; 20.30 — Piosenki; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Dawna muz. polska; 21.40 — Przegląd filmowy „Kamera”; 22.10 Gra Zespołu Instrumentalnego W. Kolankowskiego; 22.30 — Muzyka; 22.55 — Poradnia Rodzinna.

POZNAN: 7 — Muzyka; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Rep. Red. Ekon.; 9 — Muzyka; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Melodie popularne; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z arcydzieł muz. romantycznej; 12.15 — Walce w różnym wykonaniu; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Wolfgang Amadeusz Mozart: Sereńada D-dur KV. 100 „Finalmusik”; 13.25 — „Dzień jednego pocisku”; 13.45 — Aud. pedagogiczna; 13.50 — Aktualna publicystyka młodzieżowa; 14 — Artyści dyktują do słuchających; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Melodie rozrywkowe; 15.10 — Koncert Chóru Rogół Wroclawskiej PR; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Gra orkiestra rozrywkowa Carlo Grell'a; 16 — Aud. aktualna K. Łącznego; 16.10 — Koncert muz. rozrywkowy; 16.40 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego; 16.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 17.30 — Słuchowisko Nadziei Drukowej „Chwała zwyciężonym”; 20.30 — „Fel. muz. J. Waldorffa”; 21.27 — Społ.; 21.40 — Gra orkiestra taneczna PR; 22.10 — Rozmowy literackie; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.51 — Jan Nepomucen Hummel: Septet na fortepian, flet, obój, róg, altówkę, wiolonczelę i kontrabas; 23.27 Muz. tan.

Telewizja

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 11 — Progr. szkolny (dla kl. VII i XI) z cyklu: „Praca, która czeka na ciebie” (W-wa); 16.55 — Program dnia (lok.); 17 — Władomości dziennika TV (W-wa); 17.05 — „Telewizyjna wirtuza” (lok.); 17.15 — Film z cyklu: „Klub Myszyki Mikki” (lok.); 18 — Progr. pop.-nauk. „Profesor Kwiek — Jego świat” (Poznań — ogp.); 18.30 Film serijny (lok.); 19 — Program rozrywk. „Zakalec Wawelski” — (Kraków); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.10 — Wszelchnia TV: „W Atenach Peryklesa” (W-wa); 20.40 — Magazyn aktualny ze świata: „Pe ryskop” (W-wa); 21.20 — TV Studio Literackie: „Opowieść Wigilijna” — widow. dla młodz. wg. Karola Dickensa (W-wa); 22.20 — Ostatnie wiadomości (W-wa)

Czego potrzeba międzychodzkiej służbie zdrowia?

Chory człowiek w powiecie międzychodzkiem oprócz szpitali w Międzychodzie i Sierakowie ma do swojej dyspozycji kilka przychodni, ośrodków zdrowia, izb porodowych oraz punkt felerzski i pogotowie ratunkowe.

Zdawać by się mogło, że chory nie powinien narzekać (nawet biorąc pod uwagę rozległość powiatu), a jednak sły się czasem sarkania. Dla czego? Przecież służba zdrowia czyni co może, aby sprostać swoim zadaniom. Trudności są niezależne od powiatu służby zdrowia. Chodzi przede wszystkim o brak personelu leczniczego i pielęgniarskiego. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak pielęgniarek. Na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Powiatowego pracują aż... dwie dyplomowane pielęgniarki. Co jest tego powodem? Odpowiedź

Wagrowieckie Towarzystwo

Zaczął się w Wagrowcu od niewielkiej orkiestry smyczkowej, która przyjęła nazwę Koła Muzycznego im. Fryderyka Chopina. Grała ona dla własnej przyjemności i dla ulepszenia programów imprez okolicznościowych. Przez sem został Tadeusz Nożyński, który tę funkcję sprawował przez przeszło 30 lat. Koło jednak nie wystarczało własnej działalności, weszło w porozumienie z Kołem Śpiewaczym, aby organizować występy koncertowe. W pierwszym takim koncercie wzięła udział prof. Gertruda Konatkowska. Powołała Koło zdobyło sobie uznanie i własne fundusze, co pozwoliło na zapraszanie wybitnych solistów i instrumentalistów z Poznania z Bydgoszczy i z Gniezna.

Z braku muzyków i instrumentów w roku 1950 Koło musiało zawiesić swoją działalność. Dopiero w roku 1956 na nowo ją podjęło, włączając się w obchodzony wówczas Rok Mozartowski. Pomógł Wydział Kultury Prezydium PRN. W roku 1958 Towarzystwo Muzyczne im. Fr. Chopina (nazwa od 1956 r.) zorganizowało Koncert Moniuszkowski z udziałem artystów poznańskiej Opery. Przejęło patronat nad Społecznym Ogniskiem Muzycznym, liczącym obecnie 80 uczniów w klasach fortepianu, skrzypiec i akordeonu.

Na tym Towarzystwo Muzyczne nie poprzestaje. Rozszerza liczbę członków i przystępuje do popularyzacji muzyki, opierając się na nowym statucie. Na czele nowego Zarządu stanął przewodniczący Prezydium MRN — Kazimierz Worsztynowicz, dając tym samym dowód, że sprawa umuzykalnienia miasta leży mu bardzo na sercu. (—)

Leszczyńskie działaczki

Coraz lepsza działalność Ligii Kobiet w Lesznie i powiecie, zanotowana w ostatnich latach, nie była bez wpływu na wzrost liczby członków tej organizacji. Leszczyńskie kobiety widząc dobrą pracę LK, szczególnie w fabrykach, gdzie działaczki z Zarządu Powiatowego LK niejednokrotnie stawały w obronie słusznych pretensji kobiet, zaczęły zbliżać się do organizacji. Przed czterema laty do LK należało 1.460 członkiń, a do końca ub. roku liczba ta wzrosła do 3.807. Obecnie działa 110 kół, w tym 46 zakładowych. Pod względem liczebnym do największych należą koła przy LZPO (260 członkiń) i Fabryce Cukrów „Rywał” (200). a na wsi — w Drobinie i Małym Dworze.

Wśród sporej liczby aktywistek LK 48 kobiet zasiada w radach narodowych. Taka sama liczba pracuje w różnych komisjach. (R)

prosta: brak mieszkań. Szpital dysponuje kilkoma poddaszowymi pokojami służbowymi, ale to nie rozwiązuje sytuacji, zwłaszcza jeśli chodzi o ludzi obarczonych rodziną. Jako przykład niech służy asystent Oddziału Chirurgicznego, który dwa lata mieszkał w takim pokoju zanim otrzymał mieszkanie, umożliwiające sprowadzenie rodziny. Nie każdy jednak lekarz, nie każda pielęgniarka posiadają tyle cierpliwości i często po roku pracy odchodzą tam gdzie władze miejskie za pewniają im odpowiednie mieszkanie. Podobnie przedstawia się sytuacja, w lecznictwie otwartym. I tu również decydującą rolę odgrywa sytuacja lokalowa. W Przychodni Obwodowej przyjmują lekarze wszystkich specjalności; przed kilku laty do specjalistów trzeba było jeździć do Poznania. Dziś przyjmują oni na miejscu, ale prawie wszyscy dojeżdżają. Nie można jednak zaangażować tych lekarzy na stałe z dwóch zasadniczych przyczyn. Pierwsza — to brak mieszkań, a druga — brak gabinetów.

Przychodnia Obwodowa mieści się w starym adaptowanym budynku, w którym oprócz gabinetów zabiegowych i analitycznych jest sześć gabinetów lekarskich. W tych sześciu gabinetach czynne są poradnie: ogólna, D i D1, K, ginekologiczna, p-gruźlicza, internistyczna, laryngologiczna, okulistyczna, neurologiczna, dermatologiczna, stomatologiczna, protetyki dentystycznej, sportowa i antyalkoholowa. Jeżeli wziąć pod uwagę, że poradnia ogólna, dziecięca, przeciwgruźlicza i stomatologiczna czynne są codziennie, to dla lekarzy innych specjalności pozostają tylko dwa gabinety. Siłą rzeczy specjaliści ci nie mogą częściej przyjmować pacjentów niż raz w tygodniu.

W budynku nie da się, niestety, wygospodarować już ani jednego pomieszczenia. Aby polepszyć sytuację trzeba by wybudować nowy gmach przychodni względnie dobudować do już istniejącego nowe skrzydło. Wtedy również rozwiązano by sprawę Pogotowia Ratunkowego, mieszczącego się obecnie w trzech przychodnich pokojach.

STANISŁAW MAJEROWICZ

Społeczna postawa ostrzeszowian

Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Ostrzeszowie opracował plan zbiórki na budowę szkół dla poszczególnych terenowych rad narodowych. Już obecnie wpływają zobowiązania o przedterminowym wykonaniu wpłat na budowę szkół. Jako pierwsi w powiecie zobowiązanie takie podjęli pracownicy Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego którzy swoje należności zrealizują do 1 lutego br. Pracownicy Spółdzielni Pracy „Zagroda” całość należności wpłacili 7 stycznia br. Również zobowiązania takie nadesłali pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, młodzież Szkoły Przysposobienia Rolniczo-Gospodarczego w Ostrzeszowie oraz młodzież Szkoły Podstawowej w Kuźnicy Grabowskiej. (hp)

Rozwój czytelnictwa w Kaliskiem

W powiecie kaliskim działa 40 bibliotek gromadzkich i 157 punktów bibliotecznych. W roku bieżącym planuje się zwiększenie punktów bibliotecznych do 200. Liczba czytelników wynosi ponad 13-tysięcy.

Z budżetu Prezydium PRN w Kaliszu wydano w roku 1962 na kupno nowych książek dla bibliotek 157 tysięcy złotych.

Pomyślnie rozwijają się prace kulturalno-oświatowe w świetlicach wiejskich. Działa w powiecie kaliskim 37 świetlic gromadzkich i 5 wiejskich domów kultury. Nowy Dom Kultury powstanie w Zbiersku. Miejsca cukrownia przekazała na ten cel 200 tysięcy złotych. (t)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się praca znanego uczonego poznańskiego, profesora tejże Wyższej Szkoły Rolniczej, doradcy Ministra Rolnictwa — dr. Felicjana Dembińskiego pt. „Uprawa Roślin Oleistych”. Książka stanowi właściwie małą encyklopedię dla rolnika uprawiającego rośliny oleiste — od rzepaku począwszy, na kroszu skończywszy. Autor nie ogranicza się zresztą do omówienia zasad agrotechniki lecz szczegółowo omawia metody zwalczania szkodników tych roślin. Liczne rysunki, fotografie, a nawet barwne tablice — ułatwiają zrozumienie wykładu. Wartościowa książka. Objętość 220 stron, cena 18 zł. (pz)

Szkoła i środowisko

Uczniowie liceów ogólnokształcących po byt w szkole średniej traktują z reguły jako etap swojej edukacji. Większość, po otrzymaniu świadectwa maturalnego, idzie na wyższe uczelnie. Tam zdobywają konkretny zawód, który da im utrzymanie w dalszym życiu. Charakterystycznym zjawiskiem, obserwowanym w miastach powiatowych i innych miejscowościach, posiadających licea ogólnokształcące — jest odpych absolutów do większych miast; niewiele wraca z powrotem, niewielu pozostaje. A przecież właśnie te miejscowości, powiaty w ogóle, potrzebują fachowców, ludzi wykształconych i kochających rodzinne strony.

Przeważnie licea konsekwentnie realizują program nauczania, nie wpływają jednak na życie swojego otoczenia. A przecież kontakt uczniów ze środowiskiem ma kapitalne znaczenie. Dla środowiska, bo uczniowie mogą przyczynić się do jego ożywienia. Dla uczniów, bo jest to okazja nauczania się praktycznie czegoś więcej niż wymagają podręczniki szkolne. Mamy na myśli pracę społeczną.

Stare przysłowie mówi, że „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.

Miastom i miasteczkom takich właśnie ludzi — umiających myśleć i działać społecznie — potrzeba. Sprawa jest chyba jasna. Zresztą — niech ilustracją będzie tu pewien przykład.

Przenieśmy się na południowy kraniec Wielkopolski, do Kępna. Jest to mała stolica powiatu. Zarówno powiat jak i miasteczko żyją z rolnictwa, przemysł jest słabo reprezentowany. W miejscowym Liceum Ogólnokształcącym 70 procent uczniów pochodzi ze wsi. Część z nich mieszka w internacie, część dojeżdża codziennie. Dyrek-

cja Liceum, znając potrzeby rolniczego powiatu, nawiązała współpracę z niedalekim PGR-em w Laskach. Uczniowie są częstymi gośćmi gospodarstwa. Mówi się przy tym uczniom, że powiat potrzebuje fachowców-rolników, że po studiach powinni powrócić w rodzinne strony.

Kepińskie Liceum dba też o to, by uczniowie, poza opowaniem obowiązującego materiału, dobrze poznali swój region, by byli, po opuszczeniu szkoły, zorientowani w problemach nurtujących kraj i współczesny świat. W tym celu utworzono w szkole pracownię humanistyczną.

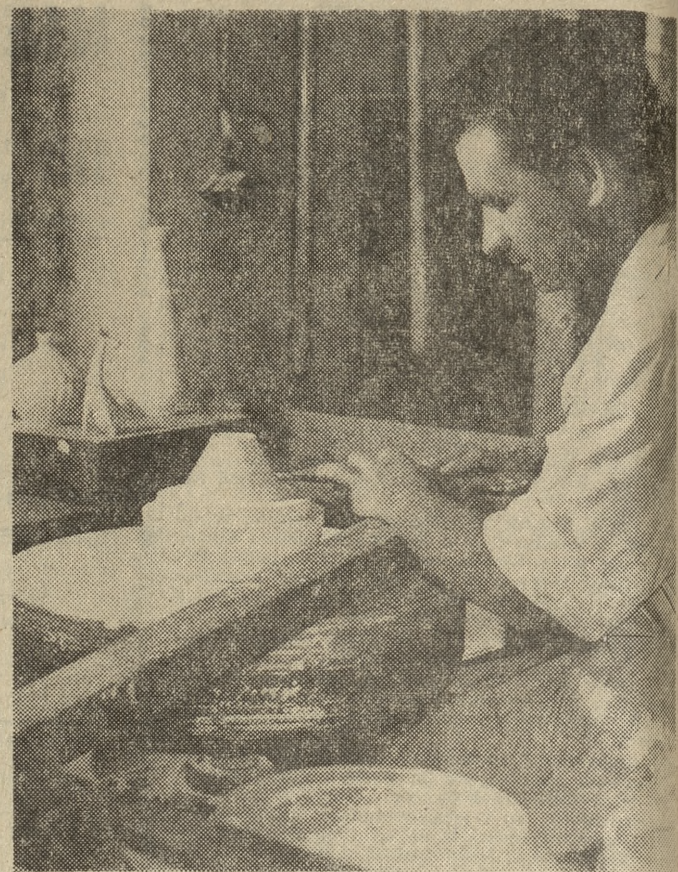
Pod opieką kilku nauczycieli gromadzi się tam czasopisma literackie, kulturalne oraz inne wydawnictwa. Szczególnie mocną stroną pracowni humanistycznej są kroniki szkoły i poszczególnych klas. Pięknie opracowane, są dziełem chyba wszystkich uczniów. Piszą w nich o życiu szkoły, internatu, miasta. Nie ma bodaj w Kępnie większego wydarzenia, które nie znalazłoby odbicia w szkolnych kronikach. Kopalnia informacji dla przyszłego badacza dziejów miasta!

Kontakt szkoły ze środowiskiem nie ogranicza się tylko do podanych przykładów. Dodać trzeba jeszcze uczestniczenie młodzieży w życiu kulturalnym Kępna. Uczniowie stworzyli zespoły artystyczne, często występujące na różnych imprezach. Słowem — szkoła ma swoją pozycję w środowisku.

Chodzi jednak i o drugą stronę medalu. Jest nią sprawa stosunku otoczenia do szkoły. Kontakt nie może się ograniczać do inicjatyw, podejmowanych przez liceum. Potrzebna jest także pomoc władz terenowych, zakładów pracy i mieszkańców, umożliwiająca uczniom rozwijanie życia pozaszkolnego. Mamy na myśli opiekę nad społecznymi poczynaniami szkoły, organizowanie spotkań działaczy z uczniami, wciąganie młodzieży w wir problemów regionu. Taka współpraca da z pewnością korzyści — zarówno szkole jak i środowisku.

M. I.

Od serwisów do figurek



Od 1894 roku istnieją w Chodzieży zakłady produkujące porcelanę. Wyroby tej fabryki rozstawiły to miasto, także za granicą. Dzisiaj zakłady produkują 100 różnych asortymentów, mówią lapidarnie od serwisów do figurek. Chodzieska porcelana eksportowana jest do 25 krajów. Na zdjęciu: praca przy tak zwanym toczeniu modelarskim.

CAF — fot. Szyperko

Z kroniki sądowej

Nikt nic nie wiedział...

Leży przede mną akt oskarżenia w sprawie Jana S. i współoskarżonych. Jan S. był przez szereg lat magazynierem magazynu artykułów masowych w Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Kleku (pow. Gniezno). W magazynie owym — jak to się mówi w pewnych sferach handlowców — wyskoczyło manko — 401 tys. złotych...

Reportera tym razem interesuje nie tyle sam fakt ujawnienia niedoboru, ile okoliczności, w jakich on powstało. Okoliczności te doprawdy dają dużo do myślenia. Przejdźmy jednak do omówienia wyników śledztwa.

Jan S. był pracownikiem z odpowiednimi kwalifikacjami, ale jego praktyki były wręcz niesłychane. Trudno o inne określenie skoro magazynier przyjmuje spore partie towaru — przesyłki wagonowe — bez przeważania. Antypatię do wagi wykazywał magazynier również przy wydawaniu towaru nabywcom. Prócz tego Jan S. upłynniał cement z pominięciem działu sprzedaży, co było wyraźnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Wszystko to doprowadziło do sporego mętlaku. Chociaż jeszcze się zwiększył, kiedy Jan S. nie mając gdzie magazynować cementu dawał go na przechowanie tzw. osobom postronnym. Traf, a może pech chciał, że byli to właściciele warsztatów produkujących wyroby... cementowe.

Cóż na to przełożeni Jan S? Wiceprezes do spraw handlu — Maksymilian B. polecił garażować w magazynie samochodów. W ten sposób, do magazynu mieli dostęp nieupoważnieni do tego pracownicy GS, co stanowiło potencjalną groźbę kradzieży. Można było przecież naładować towarami samochod i niepostrzeżenie się ulotnić.

Jeszcze kilka słów o innym przełożonym — głównym księgowym Zygmuncie W. Prokurator zarzuca mu nieprawidłowe rozliczanie magazynu, co pozwoliło przez długi czas ukrywać manko.

Zgoda. Manko było ukrywane. Przed żadnymi oczyma nie dały się jednak ukryć praktyki Jan S. A jednak wszyscy mieli bielmo na oczach. Wobec lekkomyślnego magazyniera nie zastosowano żadnych środków wychowawczych, dyscyplinarnych. Wyjątkiem były nagany udzielane za pilność. Jedynie alkoholizm podpadł przełożonym Jan S. Inne praktyki — nie. Dopiero, kiedy wyliczono manko — zawrął. Dlaczego? Przecież niedobór był logicznym uwiecznieniem „radosnej” twórczości!

Także gdzie indziej dzieje się może nie tak drastycznie, ale podobne historie, które kosztują nas miliony złotych. W tej sytuacji potrzebne jest ożywienie rad nadzorczych, które zbyt często wykazują się dużo liberalizmu. Potrzebne jest też zreorganizowanie kontroli wewnętrznej, która jak dotychczas nie spełnia połączonych w niej zadań. Ot, choćby w konkretnej sprawie Kleka: machinacje trwały przez 3 lata i żaden kontroler nie wpadł na ich trop. Dlaczego? Doprawdy trudno na to odpowiedzieć. Można jedynie wyciągnąć wniosek, że „funkcyjnarysz” kontroli wewnętrznej za często traci ostrość spojrzenia. Konieczne jest takie zreformowanie kontroli, by gwarantowało ona zwiększoną docieklivość.

M. L.